Uniwersytetu Gdańskiego Biblioteka
CW 9084

PRZYJAŹŃ

W XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

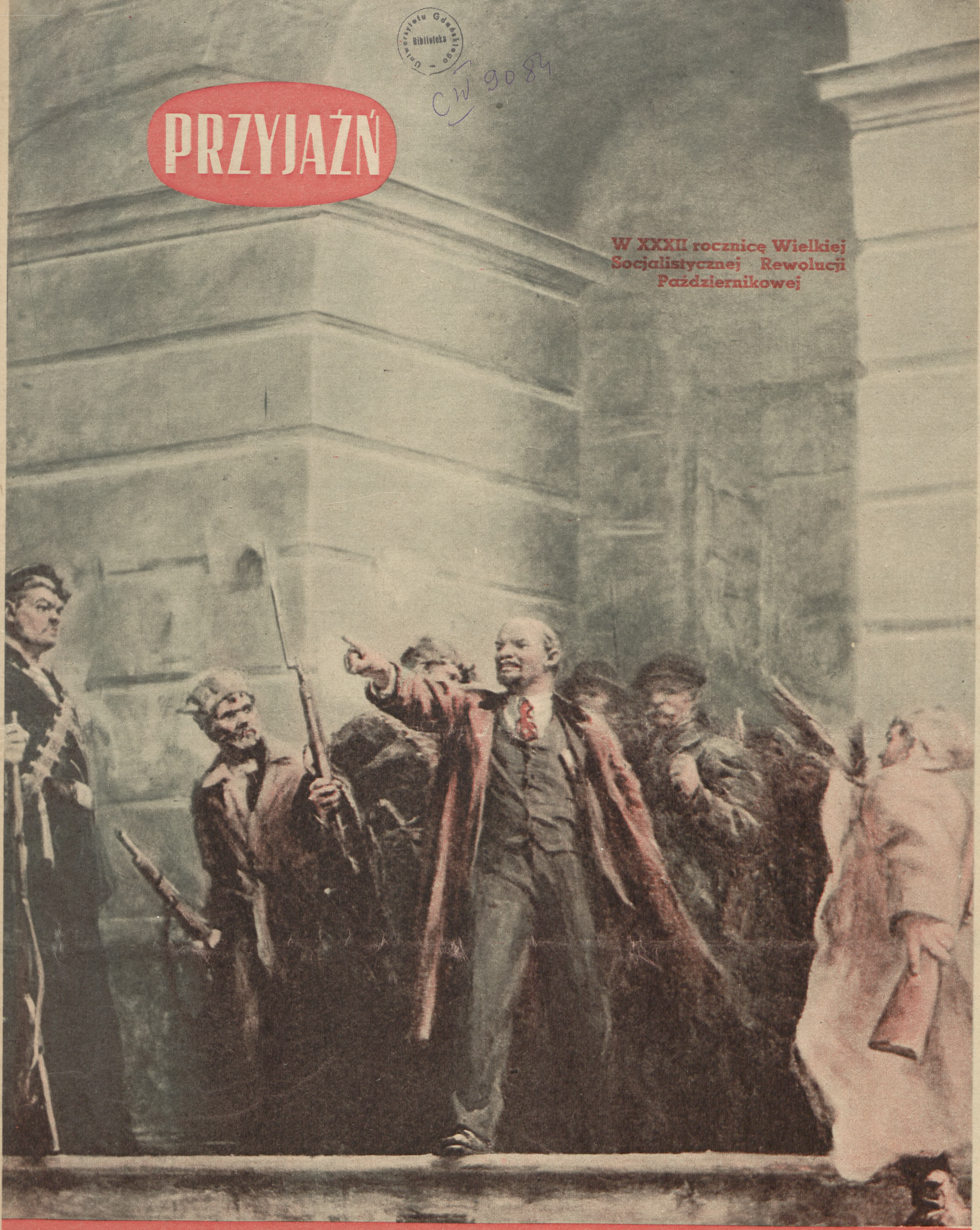

TYGODNIK • Nr 44 • Dn. 7. XI. 1949 r. • CENA 15 zł

„Lenin w Październiku" — obraz pędzla W. Cypliakowa

DNi WiELKiEJ REWOLUCJi

Pierwsza kolumna samochodowa Czerwonej Gwardii przed Smolnym Instytutem — Sztabem Rewolucji.

Szturm Pałacu Zimowego — ostatniej placówki Rządu Tymczasowego.

Zdobycie Banku Państwa w Piotrogrodzie w nocy 25 października (7 listopada) 1917 r.

24.X.1917 r. — (6.XI. wg. nowego kalendarza) godz. 6 rano — Wojska podległe Rządowi Tymczasowemu rozbijają drukarnię gazet bolszewickich.

24.X. rano. — Członkowie CK Partii Bolszewickiej, uprzedzeni przez Stalina o próbie Kiereńskiego przejęcia inicjatywy w swoje ręce, zbierają się na nadzwyczajne posiedzenie.

24.X. godz. 11 rano. Wojskowo - Rewolucyjny Komitet przy Piotrogrodzkiej Radzie siłą otwiera i puszcza w ruch bolszewickie drukarnie.

24.X. godz. przedpołudniowe. Wojskowo-Rewolucyjny Komitet rozkazuje Głównemu Sztabowi Czerwonej Gwardii zajęcie ważnych strategicznych punktów w mieście. Początek powstania.

24.X. południe. — Radiostacja krążownika „Aurory" nadaje rozkaz Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu do garnizonów kwaterujących wokół Piotrogrodu nakazujący niedopuszczenie wrogich jednostek do stolicy.

24.X. godz. 16. — Oddział rowerzystów ochraniający Pałac Zimowy — siedzibę Rządu Tymczasowego — przechodzi na stronę powstańców.

24.X. godz. 17. — Ostatnia jednostka garnizonu Pietropawłowskiej twierdzy — batalion rowerzystów przechodzi na stronę rewolucji. Bogaty arsenał twierdzy zawierający między innymi 100.000 karabinów zostaje natychmiast wykorzystany dla uzbrojenia robotników.

24.X. godz. 17. — Oddziały Czerwonej Gwardii zajmują telegraf.

24.X. wieczór. — Z dziesięciu mostów łączących śródmieście, gdzie znajduje się sztab rewolucji — Smolny, z dzielnicami robotniczymi, dziewięć jest już w rękach powstańców.

24.X. godz. 21. — Rewolucyjni marynarze zajmują gmach Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej.

24.X. wieczór. — Lenin opuszcza swoje zakonspirowane mieszkanie i udaje się do Smolnego, by objąć kierownictwo rewolucji.

Noc z 24.X. na 25.X. (7.XI.) — Po północy Lenin przybywa do Smolnego.

25.X. Noc. Godz. 1.25. — Powstańcy zdobywają pocztę.

25.X. Godz. 2 w nocy. — Oddziały Czerwonej Gwardii zajmują dworce kolejowe Nikołajewski i Bałtycki.

25.X. Noc. Oddziały Czerwonej Gwardii zajmują elektrownię i ostatni most.

25.X. Noc. Godz. 3,30. — Krążownik „Aurora" zarzuca kotwicę przy ujściu Newy.

25.X. Godz. 6,30. — Oddziały Czerwonej Gwardii zdobywają gmach Banku Państwa.

25.X. godz. 7. — Oddziały Czerwonej Gwardii zdobywają Centralną Stację Telefoniczną.

Włodzimierz Lenin i Józef Stalin — organizatorzy i przywódcy Rewolucji Proletariackiej, przy opracowywaniu planów zbrojnego powstania.

25.X. godz. 8. — Oddziały rewolucyjne zdobywają Dworzec Warszawski.

25.X. godz. 10. — Wojskowo - Rewolucyjny Komitet wydaje napisaną przez Lenina odezwę „Do Obywateli Rosji", zaczynającą się od słów. „Rząd Tymczasowy został obalony...".

25.X. godz. 11. — Dywizjon pancerny, ochraniający siedzibę Rządu Tymczasowego, przechodzi na stronę rewolucji.

25.X. godz. 11. — Premier Rządu Tymczasowego — Kiereński ucieka z miasta.

25.X. godz. przedpołudniowe. Wszystkie najważniejsze punkty strategiczne stolicy zajęte przez wojska rewolucyjne.

25.X. godz. 12. — Rozwiązanie Parlamentu.

25.X. godz. 14,35. — Nadzwyczajne posiedzenie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Pierwszy referat Włodzimierza Lenina rozpoczyna się słowami: „Towarzysze! Robotniczo-Chłopska Rewolucja, o konieczności której przez cały czas mówili bolszewicy — dokonała się!".

25.X. godz. 19. — Czerwone oddziały zdobywają gmach dowództwa Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego, bezpośrednio przylegający do Pałacu Zimowego.

25.X. godz. 21. — Z „Aurory" i z Pietropawłowskiej twierdzy padają dwa pierwsze wystrzały armatnie. Zaczyna się szturm Pałacu Zimowego.

25.X. — Początek powstania w Moskwie.

25.X. godz. 22,40. — Otwarcie II Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad.

26.X. (8.XI.) Godz. 2. — Wojska rewolucyjne szturmem zdobywają Pałac Zimowy.

26.X. godz. 5. — II Zjazd Rad uchwala zredagowaną przez Lenina rezolucję przekazującą całą władzę Radom.

26.X. godz. 15. — Kiereński rusza na rewolucyjny Piotrogród. Pierwsza próba zdławienia władzy radzieckiej.

26.X. Wieczór. — Feliks Dzierżyński w imieniu proletariatu polskiego pozdrawia zwycięską klasą robotniczą Rosji.

26.X. godz. 2 w nocy. — Zjazd Rad uchwala historyczne dekrety o pokoju i ziemi. Utworzenie pierwszego rządu radzieckiego — Rady Komisarzy Ludowych, na czele której staje W. I. Lenin.

27.X. (9.XI.) Lenin i Stalin osobiście przygotowują plan obrony miasta.

27.X. — 28.X. Przygotowania do obrony Piotrogrodu.

28.X. (10.XI.) godz. 2 w nocy. — Kozackie pułki Krasnowa rozpoczynają natarcie na Carskie Sioło.

28.X. Carskie Sioło oddalone o 20 km. od Piotrogrodu zdobyte przez kontrrewolucyjne oddziały. Bezpośrednia groźba zaatakowania stolicy.

Noc z 28 na 29.X. (11.XI) Rewolucyjne wojska wychodzą z Piotrogrodu na spotkanie wroga.

29.X. godz. 2 w nocy. Początek kontrrewolucyjnego powstania w Piotrogrodzie.

29.X. Między 7 a 8 rano. — Piotrogrodzka Centrala Telefoniczna zdobyta przez kontrrewolucyjne powstańcze oddziały junkrów.

29.X. godz. 16. — Szkoła junkrów zdobyta przez oddziały rewolucyjne.

29.X. godz. 17,30. — Kontrrewolucyjny garnizon Centrali Telefonicznej kapituluje.

30.X. (12.XI.) godz. ranne. — Oddziały rewolucyjne atakują generała Krasnowa. Bój pod Pułkowem.

30.X. wieczór. — Wojska czerwone zdobywają Carskie Sioło.

31.X. (13.XI.) Kiereński ucieka z Gatczyna. Wojska rewolucyjne zdobywają miasto i aresztują sztab 111 korpusu kozaków z generałem Krasnowem na czele. Koniec pierwszej próby obalenia władzy radzieckiej.

3.XI. — (16.XI.) Zwycięstwo Rewolucji w Moskwie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Proletariacka zwyciężyła. Wieczorem 25 października (7 listopada) otwarty został II Zjazd Rad, który przekazał całą władzę Radom. J. W. Stalin wszedł w skład, wybranej na II Wszechrosyjskim Zjeździe Rad, pierwszej Rady Komisarzy Ludowych, na czele której stanął W. I. Lenin.

W. I. Lenin przemawia na II Wszechrosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych Żołnierskich. Obraz N. Sieriebrianego

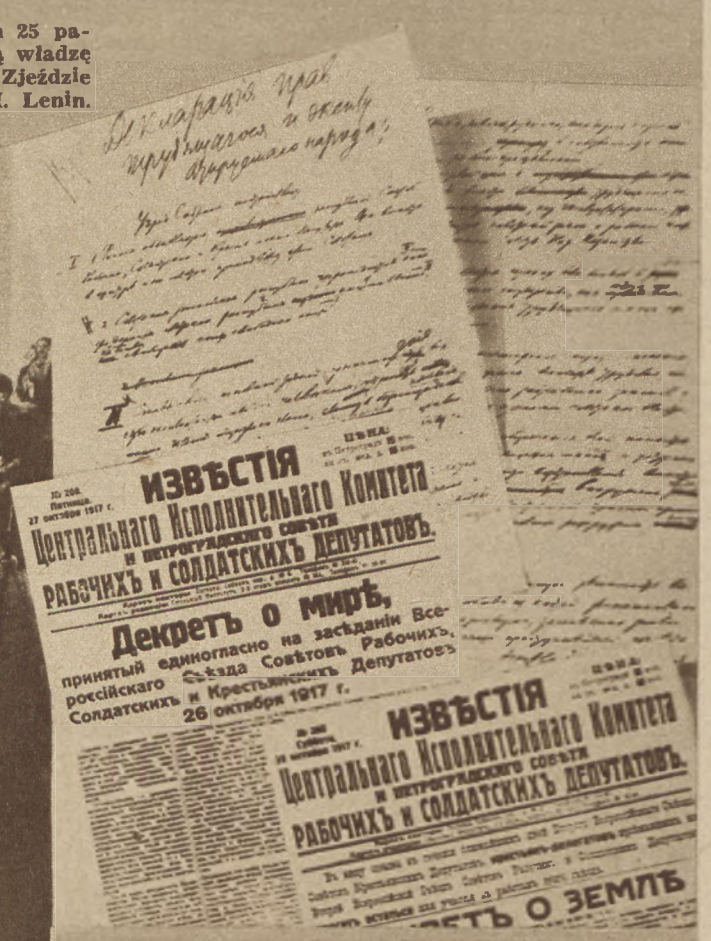

Najważniejsze dokumenty Wielkiej Rewolucji były opracowywane wspólnie przez W. I. Lenina i J. W. Stalina. Razem pisali oni „Deklarację praw ludu pracującego i wyzyskiwanego", „Projekt dekretu o rozwiązaniu Konstytuanty", „Deklarację praw narodów Rosji".

Na zdjęciu: pierwsze publikacje „Deklaracji praw narodów Rosji", „Dekretu o pokoju", „Dekretu o ziemi" oraz rękopis „Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego".

Nasza Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

W. I. LENIN

Rewolucja Październikowa nie jest jedynie rewolucją „w ramach narodowych" jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot w światowych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego do świata nowego, socjalistycznego.

J. W. STALIN

Budując fundamenty socjalizmu masy pracujące Polski i innych krajów demokracji ludowej dziś już w codziennej pracy uczą się poznawać i cenić doniosłe doświadczenia ZSRR — kraju, który nie tylko pierwszy obalił władzę carskiej tyranii, rozbił stary ustrój wyzysku i zbudował socjalizm, ale — swą ofiarną i bohaterską walką — utorował innym narodom drogę do wyzwolenia.

BOLESŁAW BIERUT
Prezydent R. P.

Российская Социалъ-Демократическая Рабочая Партія.

ПРАВДА

ОРГАНЪ Центральнаго Комитета Петроградскаго Комитета Р. С.-Д. Р. П.

ЕЖЕДНЕВНАЯ ГАЗЕТА

ПРИВѢТЪ ПОЛЬСКОМУ НАРОДУ.

„Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i międzynarodowym"

— głosiło Orędzie do narodu polskiego Piotrogrodzkiej Rady Delegatów, uchwalone 14 marca 1917 r.

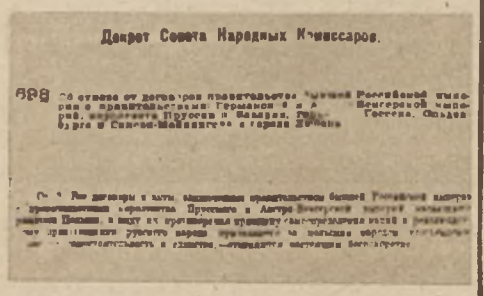
Декретъ Совета Народныхъ Комиссаровъ.

„Wszystkie akty i układy, zawarte przez rząd b. cesarstwa rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Monarchii Austro-Węgierskiej, dotyczące rozbiorów Polski, wobec tego, iż są one sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjną świadomością prawną ludu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia — niniejszym zniesione zostają na zawsze".

— brzmi podpisany przez Lenina dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 r.

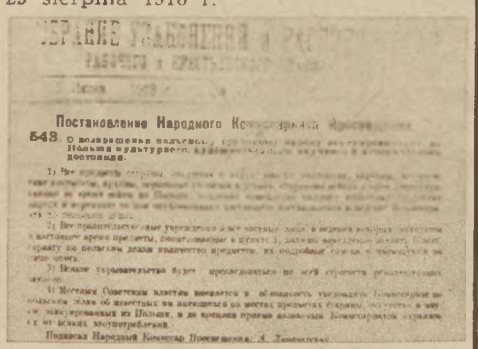
Постановленіе Народнаго Комиссара Просвѣщенія

Dekret Ludowego Komisariatu Oświaty wydany 10 czerwca 1918 r. „O zwróceniu polskiemu narodowi ewakuowanych z Polski dóbr kulturalnych, artystycznych, naukowych i historycznych".

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Premier Rządu R.P.

ŚWIĘTO ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

32 lata mijają od pamiętnego dnia październikowego 1917 r., który stanowi punkt zwrotny w dziejach. Czerwone sztandary rewolucji socjalistycznej, które dnia tego zawisły na pałacu carów w ówczesnym Petersburgu oznaczały początek wielkiego, tryumfalnego pochodu mas ludowych ku demokracji i socjalizmowi. Rewolucja Październikowa obaliła kapitalizm na jednej szóstej powierzchni kuli ziemskiej i ustanowiła pierwszą w dziejach dyktaturę proletariatu. Partia Bolszewików, partia Lenina i Stalina, która poprowadziła masy ludu rosyjskiego do walki przeciw caratowi i która przodowała tym masom w budowie państwa socjalistycznego — stała się równocześnie przewodnikiem klasy robotniczej całego świata w jej walce wyzwoleńczej.

Dziś, w 32-gą rocznicę zwycięstwa Rewolucji Październikowej czerwone sztandary władzy ludowej powiewają na obszarze dwukrotnie większym — nad jedną trzecią powierzchni kuli ziemskiej, od Pekinu po Łabę. Blisko 900 milionów ludzi wolnych od jarzma kapitalizmu, buduje swe własne jutro bez wyzysku i ucisku. To wszystko stało się możliwe dzięki Wielkiemu Październikowi. Z niego bierze swój początek potężny Związek Radziecki, kraj socjalizmu, ostoja pokoju i postępu. Dzięki Związkowi Radzieckiemu świat ocalony został od zalewu hitlerowskiego. Armia Radziecka, druzgocąc hitlerowską machinę wojenną i imperializm japoński — otworzyła równocześnie drogę wyzwolenia masom ludowym w Europie środkowo-wschodniej i w Azji.

W wyniku tego zwycięstwa kraju Socjalizmu nad koszmarem faszystowskiego barbarzyństwa wyrwane zostały z orbity kapitalizmu kraje demokracji ludowej w Europie środkowo-wschodniej. Czerpiąc natchnienie i doświadczenie z rewolucji rosyjskiej — masy ludowe Chin wyzwoliły swój kraj pod kierunkiem Partii Komunistycznej z niewoli obcego imperializmu i rodzimej reakcji. I wreszcie, dzięki polityce Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, otwierająca perspektywy trwałego pokoju w Europie.

Naród polski ma szczególne powody, by czcić rocznicę Rewolucji Październikowej. Jej to bowiem zawdzięczamy naszą niepodległość narodową, dwukrotnie odzyskaną dzięki zwycięstwu rewolucji. Jej zawdzięczamy nasze granice zachodnie i możliwość twórczej i pokojowej pracy nad budową podstaw socjalizmu w naszym kraju. I jej wreszcie zawdzięczamy, że i za zachodnią granicą naszą utrwala się władza demokracji.

W rocznicę Rewolucji Październikowej zwracają się ku ojczyźnie socjalizmu masy ludowe całego świata. Z wdzięcznością spoglądają ku niej miliony robotników i chłopów krajów demokracji ludowej, wyzwolonych Chin i demokratycznych Niemiec. Z nadzieją zwracają się ku niej oczy setek milionów ludzi jęczących jeszcze w jarzmie kapitalistycznym i kolonialnym. Albowiem z Moskwy — stolicy socjalizmu i pokoju idzie ku nam wielka nauka walki o postęp i wolność. Bohaterska Partia Bolszewików i geniusz Wodza proletariatu światowego, Józefa Stalina, wskazuje całej ludzkości drogę walki o lepsze jutro, o przyszłość bez ucisku, nędzy i wojny.

Masy pracujące całego świata, wszyscy ludzie uczciwi, którym droga jest wolność i pokój, obchodzą dzień 7 listopada jako dzień największego święta — święta zwycięskiego socjalizmu.

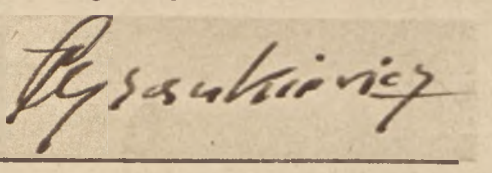

K. KARADZE

TRIUMF LENINOWSKO-STALINOWSKIEJ POLITYKI RÓWNOUPRAWNIENIA I PRZYJAŹNI NARODÓW

Już w pierwszych dniach władzy radzieckiej w Rosji została opublikowana w listopadzie 1917 r. napisana przez Lenina i Stalina, „Deklaracja praw narodów Rosji".

Deklaracja głosiła:

1) Równość i suwerenność narodów Rosji.
2) Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia, włącznie do oddzielenia się i stworzenia samodzielnego państwa.
3) Zniesienie wszelkich narodowych i narodowo - religijnych przywilejów i ograniczeń.
4) Swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnograficznych zamieszkujących terytorium Rosji.

(Dokumenty z historii wojny domowej w ZSRR, tom I).

W odróżnieniu od wszystkich poprzednich rewolucyj, które kończyły się zwykle zmianą władzy jednej grupy wyzyskiwaczy na drugą grupę wyzyskiwaczy, Rewolucja Październikowa zniosła wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, zniosła ekonomiczne podstawy powstawania wyzysku — własność prywatną narzędzi i środków wytwórczych (ziemie, fabryki, zakłady przemysłowe itd). Zniszczyła klasę obszarników i kapitalistów, ustanowiła dyktaturę proletariatu — władzę robotników i chłopów, otworzyła nową epokę w historii ludzkości, epokę budowy socjalizmu w ZSRR, epokę rewolucji proletariackich w krajach kapitalizmu. Dlatego, mówi Józef Stalin, Rewolucja Październikowa „oznacza podstawowy zwrot we wszechświatowej historii ludzkości od starego kapitalistycznego świata do nowego socjalistycznego świata". (J. W. Stalin. Dzieła, tom X).

Władza radziecka zrealizowała praktycznie prawo narodów do samookreślenia, włącznie do oddzielenia się państwa.

W latach radzieckiej władzy stworzony został i wyrósł w niezwyciężoną siłę Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Obecnie ZSRR jednoczy 16 związkowych socjalistycznych republik, zawierających w swym składzie również 16 autonomicznych republik, 9 autonomicznych okręgów i 10 okręgów narodowych. 51 narodowości otrzymało z rąk Związku Radzieckiego swą państwowość i prowadzą one, każda w swym języku ojczystym, sprawy państwowe, samodzielnie budują swą gospodarkę, swą kulturę, narodową w formie, a socjalistyczną w treści.

„Żadna władza na świecie — mówi Stalin — nie zezwalała na tak szeroką decentralizację, ani jeden rząd na świecie nie dawał narodom takiej pełni swobody, jak władza radziecka w Rosji". (Dzieła, tom V, str. 161).

Rewolucja Październikowa w Rosji dowiodła w praktyce słuszność najważniejszej zasady leninizmu, głoszącej, że zagadnienie narodowościowe może być rozwiązane tylko w związku i na podłożu rewolucji proletariackiej, gdyż jest ono częścią ogólnego zagadnienia o rewolucji proletariackiej, jest częścią zagadnienia o dyktaturze proletariatu. Wykazała ona, że „uwolnienie mas pracujących narodowości uciśnionych i zniesienie ucisku narodowego jest nie do pomyślenia bez zerwania z imperializmem, bez zniesienia własnej narodowej burżuazji i objęcia władzy przez same masy pracujące". (Stalin. Dzieła, tom IV).

Lecz Lenin i Stalin uczą, że ujęcie władzy przez masy pracujące — to pierwszy krok do uwolnienia się z szponów imperializmu. Dla ostatecznego zwycięstwa socjalizmu, konieczna jest jedność, ścisły związek i wzajemna pomoc narodów.

(dokończenie na str. 4-ej)

TRIUMF LENINOWSKO-STALINOWSKIEJ POLITYKI RÓWNOUPRAWNIENIA I PRZYJAŹNI NARODÓW

(dokończenie ze str. 3-ej)

Celem stworzenia tej jedności — Partia Bolszewicka i jej wodzowie Lenin i Stalin zrobili wszystko co konieczne, aby władza radziecka, jej ustawodawstwo, jej zarządzenia, jej dyrektywy, zrozumiałe były dla mas pracujących, zaś sama władza stała się dla nich bliską i własną, aby szkoły i organy władzy pracowały w swym ojczystym języku i składały się z ludzi znających ten język, charakter i obyczaje tych narodów.

Realizując mądrą leninowsko-stalinowską politykę narodowościową wszechstronnej pomocy zacofanym poprzednio narodom, Partia Bolszewicka strzegła i rozwijała uczucia przyjaźni między narodami. WKP(b) wychowywała i wychowuje swe kadry w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu nieugiętej walki zarówno przeciwko wielkomocarstwowemu szowinizmowi podrywającemu podstawy zjednoczenia i przyjaźni narodów, jak i przeciwko lokalnemu nacjonalizmowi.

W ciągu krótkiego pod względem historycznym okresu, dzięki władzy radzieckiej i kierownictwu partii komunistycznej, wszystkie opóźnione poprzednio w rozwoju narody ZSRR dokonały niespotykanego dotychczas skoku wprzód w swym rozwoju gospodarczym i kulturalnym. Leninowsko-stalinowska polityka pomocy i podciągania opóźnionych narodów do poziomu przodujących doprowadziła do szybkiej likwidacji dawnej, faktycznej nierówności narodów. Dawne rolnicze peryferie carskiej Rosji zamieniły się w przodujące republiki przemysłowe. Tam, gdzie nie było ani jednej większej fabryki i własnych kadr proletariackich, pojawiły się dziesiątki i setki przemysłowych olbrzymów: przemysłu metalurgicznego, budowy maszyn, kopalnianego i innych, pojawiły się liczne sowchozy i kołchozy, wyrosły kulturalne kadry robotnicze i naukowo-techniczne, rekrutujące się z rdzennej ludności miejscowej.

W ZSRR w początkach trzeciej pięciolatki produkcja przemysłu obróbki metali zwiększyła się 23-krotnie w stosunku do roku 1913, w Ormiańskiej SRR wzrosła ona 55-krotnie, w Kirgiskiej 66-krotnie, w Uzbeckiej 54-krotnie, w Kazachskiej 83-krotnie itd. W takim prawie tempie rosła liczba uczących się w szkołach i wyższych zakładach naukowych tych republik: w Turkmeńskiej SRR więcej niż 30-krotnie, w Kirgiskiej 42-krotnie, w Uzbeckiej 64-krotnie, w Tadżyckiej 62-krotnie itd. Wszystkie zacofane dawniej republiki, gdzie odsetek ludzi znających „sztukę pisania" wynosił zaledwie 1 do 5, stały się obecnie republikami bez analfabetów. Tam, gdzie kiedyś nie było ani jednego człowieka z wyższym wykształceniem, dziś liczyć ich można na dziesiątki tysięcy.

Fundamentem prawnym ZSRR — jest Konstytucja Stalinowska, w której uwiecznione są wielkie historyczne osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego.

„W rezultacie mamy obecnie — mówił Stalin w listopadzie 1936 r. — całkowicie zbudowane, wielonarodowe państwo socjalistyczne, które przetrwało wszystkie próby i któremu trwałości — mogłoby pozazdrościć każde państwo narodowościowe w każdej części świata". (Zagadnienia leninizmu).

O słuszności tych słów ludzkość przekonała się szczególnie w okresie wojny światowej. Gdy nad życiem i istnieniem władzy radzieckiej i radzieckich narodów zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, wszystkie narody ZSRR, jak jeden powstały w obronie swej socjalistycznej ojczyzny. Posłały one na front najlepszych swych synów, podwoiły i potroiły swe wysiłki na tyłach i swą pełną samozaparcia pracą i czynami bojowymi obroniły wielkie zdobycze Rewolucji Październikowej, uwolniły swój kraj i ocaliły cywilizację światową przed faszystowskimi barbarzyńcami.

Rewolucja socjalistyczna, ustrój radziecki — stworzyły nowe socjalistyczne narodowości z nowym socjalno-ekonomicznym i duchowym obliczem. „To nowe, radzieckie narodowości — pisze Stalin — które rozwinęły się i ukształtowały na bazie dawnych burżuazyjnych narodowości po zrzuceniu kapitalizmu w Rosji, po likwidacji burżuazji i jej nacjonalistycznych partii, po utrwaleniu radzieckiego ustroju. (Dzieła, tom II).

Partia bolszewicka — przodujący oddział społeczeństwa radzieckiego jednoczy te nowe narodowości i kieruje nimi.

Osiągnięcia narodów radzieckich w zakresie materialnego i duchowego odrodzenia i rozkwitu stają się groźnym aktem oskarżenia przeciwko imperializmowi, gdyż jego polityka — to „grabieże kolonialne i zabory, ucisk narodowościowy i nierówność, imperialistyczna samowola i gwałt, kolonialne niewolnictwo, i narodowościowe bezprawie". (Stalin, Dzieła, tom V).

W obawie przed osiągnięciami leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej w ZSRR, klasy rządzące Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych mocarstw imperialistycznych czynią wszystko, co mogłoby przeszkodzić masom pracującym kolonii i krajów zależnych, w poznaniu prawdy o Związku Radzieckim, o osiągnięciach jego narodów. Najemna prasa kapitalistyczna, radio, wszystkie te fabryki kłamstwa komponują tysiące oszczerczych bajek i niczym nie popartych wiadomości, puszczają w ruch szantaż, gwałt, aby osłabić to niezatarte wrażenie, jakie wywarło na masach ludowych całego świata rozwiązanie zagadnienia narodowościowego w Związku Radzieckim.

Setki milionów ludzi pracy bohaterskich narodów Chin, Indonezji, Vietnamu, Południowej Korei, Grecji, czerpią natchnienie z osiągnięć narodów ZSRR, walcząc o swą wolność i niepodległość, czerpią siły i wiarę z przykładów bohaterskiej walki narodów radzieckich o socjalizm.

Leninowsko-stalinowskie rozwiązanie zagadnienia narodowego w ZSRR ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie międzynarodowe. Zasady leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej stały się wzorem dla wszystkich, weszły do arsenału ideowego oręża ruchów wolnościowych ludzkości. Wszelkie odstępstwo od tych zasad staje się zdradą sprawy uwolnienia narodów od ucisku imperialistycznego, zdradą sprawy socjalizmu i prowadzi niepowstrzymanie do obozu imperializmu. Widać to wyraźnie na przykładzie kliki faszystowskiej Tito, która zdradziecko zdezerterowała do obozu imperializmu, a w którego służbie znajdowała się już dawno.

Wybitne osiągnięcia krajów demokracji ludowej w sprawie budowy socjalizmu — to rezultat wierności zasadom leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, radzieckiej ideologii przyjaźni narodów.

„A przyjaźń pomiędzy narodami ZSRR — mówi Stalin — to wielka i doniosła zdobycz. Bo dopóki przyjaźń ta istnieje, narody naszego kraju będą wolne i niezwyciężone. Nikt nie jest dla nas groźny, ani wewnętrzni, ani zewnętrzni wrogowie, dopóki przyjaźń ta żyje i kwitnie". (Marksizm i zagadnienie narodowościowo-kolonialne).

Leninowsko-stalinowska polityka przyjaźni narodów zamieniła ZSRR w niezwalczoną siłę, która rozgromiła potworną maszynę wojenną Hitlera z jego wrogą ludzkości ideologią rasową. Leninowsko-stalinowska ideologia przyjaźni narodów pobudza dziś setki milionów ludzi pracy całego świata do walki o wolność, pokój, demokrację i socjalizm.

K. Karadze

Dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej zacofane ludy Azji, które wchodząc w skład byłego imperium carskiego tkwiły w nędzy i ciemnocie, otrzymały wszelkie warunki sprzyjające ich rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu.

Walery Briusow

Wzrastałem w takich latach
głuchych,
kiedy na świecie wzdłuż i wszerz
do życia było brak otuchy,
nie śpiewał nikt, zbędny był wiersz.

Lecz niewyraźnie gdzieś jak
w bezdnie
słyszałem wrzawę, grom i stuk
kopyt, tętniących niepowszednio,
i tysiącletnich lodów huk.

Wróżyłem: czy los w łaskawości
da nowy błękit ujrzeć już,
odetchnąć raz wiatrem wolności
i wchłonąć grzmot wiosennych burz?

Mijały tak dziesięciolecia,
niewoli kończył się zły sen,
przeżyłem osobiście przecież
Gorla, Cuszimę i Mukden.

Rok piąty szumiał niespokojnie,
wolności podniecając szał,
po Lutym wreszcie i po wojnie
Październik się zwycięzcą stał.

Nie wiem, czy biegu tych wydarzeń
ja ujrzę kres, czy też mój cień,
lecz wiem, iż los mi zesłał w darze
najuroczystszy ziemi dzień.

(1920 r.)

Tłum. Remigiusz Kwiatkowski

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI
PRZEWODNICZĄCY RADY NACZELNEJ TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Przez pogłębienie przyjaźni DO UTRWALENIA POKOJU

Przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, min. Henryk Świątkowski przemawia na uroczystej akademii w 31 rocznicę Wielkiego Października.

PRZEBIEG inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dowodzi, że masy ludowe Polski odczuwają najwyższą potrzebę poznania wspaniałych zdobyczy polityczno-gospodarczych Związku Radzieckiego, poznania przodującej socjalistycznej kultury i sztuki radzieckiej, poznania ludzi radzieckich i serdecznego z nimi zbratania. Zaspokojenie tej potrzeby społecznej przez dotarcie do najszerszych mas narodu polskiego ze słowem głoszącym prawdę i tylko prawdę o wielkim kraju socjalizmu, o bohaterskiej klasie pracującej ZSRR, jeszcze bardziej wzmocni więzy przyjaźni między bratnimi naszymi narodami.

Akcja pogłębienia przyjaźni szerokim frontem wkroczyła również na teren wsi polskiej.

O wynikach akcji Miesiąca za wcześnie mówić. Dziś już można jednak stwierdzić, że inauguracja akcji tej przeszła w całym kraju pod znakiem tysięcy manifestacyjnych imprez kulturalno-artystycznych, połączonych z odczytami i pogadankami.

Imprezy te w większości odbywały się na wsi, a w dużej części wykonane zostały w ramach łączności fabryk ze wsią.

I tak np. w województwie poznańskim 17 ekip filmowych wyruszyło na wieś. W ciągu 7—8 października br. odbyło się ponad 2 tysiące uroczystych zebrań masowych, inaugurujących akcję pogłębienia przyjaźni, z odpowiednimi pogadankami.

W zakładach pracy odbyło się ponad 300 masówek. We wszystkich szkołach wygłoszone zostały pogadanki o Związku Radzieckim.

W województwie białostockim w 34 świetlicach odbyły się odczyty o ZSRR. We wszystkich gminach wiejskich dla licznie zgromadzonej publiczności wygłoszone zostały pogadanki na temat: „Rolnictwo w ZSRR — przodującym rolnictwem świata".

Na terenie 24 miast odbyły się zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz „Artos" inauguracyjne koncerty, połączone z recytacjami, uwzględniające tematykę radziecką i polską. Koncerty te przeobraziły się w żywiołową manifestację przyjaźni dla Związku Radzieckiego.

Akcja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni odbywa się na wsi w całym kraju pod hasłem: „Nie ma gminy, nie ma gromady, nie ma świetlicy, w której by nie było Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

II.

W dniu 7 listopada br., w kulminacyjnym punkcie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni, odbędą się w całym kraju masowe zebrania i akademie, poświęcone uczczeniu, a zarazem pogłębieniu zrozumienia w naszym społeczeństwie historycznej, światowej roli Wielkiej Rosyjskiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, poświęcone uczczeniu 32-ej rocznicy tej Rewolucji.

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji", słowa te, wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1908 r., znalazły potwierdzenie przez dalszy bieg historycznego rozwoju Polski i Rosji.

Wszystkie partie burżuazyjne Zachodu, jak słusznie zauważył jeszcze w ubiegłym stuleciu Engels, przy każdej okazji zdradzały Polaków. Marks pisał również, że klasy panujące Europy patrzyły na zdławienie powstań polskich „z bewstydną akceptacją, udanym współczuciem i idiotyczną obojętnością". Klasy panujące różnych krajów prowadziły politykę utrzymania obcego panowania w Polsce, stanowiącej przedmiot przetargów i gry w rękach wielkich mocarstw.

Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariat rosyjski, prowadząc konsekwentną walkę przeciwko absolutyzmowi carskiemu, przeciwko wszelkiemu uciskowi społecznemu i narodowemu, stanowiła tę rosnącą siłę, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości. W całej swojej działalności bolszewicy konsekwentnie realizowali program narodowościowy, wypracowany przez Lenina i Stalina, przyznający wszystkim narodom prawo stanowienia o sobie, łącznie z prawem oddzielenia się i stworzenia własnego państwa.

Kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, państwa rozbiorowe (Rosja, Austria i Niemcy) starały się przeciągnąć na swoją stronę Polaków. Rząd carski obiecał Polakom zjednoczenie i autonomię, a niemiecko-austriaccy imperialiści „niezależność", bez zjednoczenia i „w ścisłym sojuszu z Niemcami i Austro-Węgrami". Oczywiście żadne z tych państw nie miało zamiaru uczynić dla niczego realnego nie uczyniło, by przywrócić Polsce niepodległość. Obietnice te były dawane w celu oszukania polskich mas ludowych, by skłonić je do walki w interesie imperialistów rosyjskich względnie austro-niemieckich. Inne zaś mocarstwa imperialistyczne — Anglia, Francja i Stany Zjednoczone A.P. — kwestię polską traktowały jako sprawę wewnętrzną cesarstwa rosyjskiego.

W okresie pierwszej wojny światowej partia bolszewików proklamowała jedynie słuszne hasła obalenia rządu carskiego i obrócenia wojny imperialistycznej w rewolucję społeczną. Partia bolszewików demaskowała próby imperialistów oszukania narodu polskiego i wykazała, że zwycięstwo któregokolwiek z wojujących mocarstw imperialistycznych przyczyni się do utrzymania ucisku narodowościowego i że tylko rewolucja proletariacka zniesie wszelkie bezprawie i ucisk narodowościowy.

Dopiero Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, która oznaczała „gruntowny zwrot w światowej historii ludzkości od starego świata kapitalistycznego do nowego świata socjalistycznego" (J. Stalin) radykalnie rozstrzygnęła również sprawę narodowościową.

Dekrety i deklaracje władzy radzieckiej stanowiły pełne uznanie prawa narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia. W czasie pertraktacyj pokojowych z Niemcami w Brześciu, kiedy cała Polska znajdowała się pod władzą okupantów niemiecko-austriackich, delegacja radziecka, deklarując całkowite przyznanie Polsce prawa do niepodległości, żądała zwolnienia Polski od okupacji, umożliwienia narodowi polskiemu we wszystkich trzech zaborach zadecydowania samemu o swym losie i zaproszenia delegatów polskich do udziału w pertraktacjach. W sierpniu 1918 r. rząd radziecki zniósł wszelkie akty podziałowe, dotyczące Polski i jeszcze raz przyznał „narodowi polskiemu nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia". W ten sposób stworzona została pierwsza i decydująca przesłanka do odbudowy Polski, jako niezawisłego państwa. Sprawdziły się słowa W. Lenina, że „nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji". Polska uzyskała wolność z rąk Radzieckiej Rosji. Po tym dopiero Anglia, Francja i Stany Zjednoczone A.P. zmuszone były uznać konieczność przywrócenia Polsce niezależności.

W następnym okresie rząd radziecki czynił wszelkie wysiłki, ażeby utrzymać dobrosąsiedzkie stosunki z Polską, spotykał się jednak ze strony kapitalistyczno-obszarniczych kół rządzących w Polsce z wrogim stosunkiem.

„Dawni władcy polscy — jak słusznie zaznaczył Generalissimus Stalin — nie chcieli nawiązać stosunku sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Woleli oni prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I oczywiście, dograli się... Polska została okupowana, jej niezależność przekreślona". Naród polski, poddany straszliwej niewoli hitlerowskiej, stał przed groźbą całkowitego fizycznego wyniszczenia.

Wyzwolenie Polsce przyniósł Wielki Związek Radziecki, wyciągając braterską dłoń pomocy do narodu polskiego. Armia Radziecka, przy udziale walczącego u jej boku Wojska Polskiego, wypędziła z ziemi polskiej hitlerowskich okupantów i dała możność narodowi polskiemu samemu zadecydować o swoich losach państwowych.

(dokończenie na str. 12-ej)

Kiedy
odmierzam
dni, którem przeżył,
szukając —
gdzie gorejący wątek,
ten sam październik
staje jak świeży,
dwudziesty piąty —
to był początek.
Z ostrzy
bagnetów
trzaskanie iskier,
marynarz
bomby
niby piłki miota.
Pod Smolnym
jak pod zajątrzonym
mrowiskiem,
w taśmach bojowych
straż przy kulomiotach.
— Was
przywołuje
towarzysz Stalin.
To tam,
na prawo,
drzwi
trzecie.
— Towarzysze,
nie zwlekać!
Ruszajcie dalej.
Do aut pancernych,
na pocztę jedźcie! —
— Robi się! —
odszedł
i w mrok się worał,
i tylko
na wstążce
marynarskiej
pod lampą
zabłysło —
„Aurora".
Tu biegł ktoś z rozkazem,
tam zamek zazgrzyta.
Na lewym kolanie
ktoś naboje
zmienił.
Z drugiego końca
chyłkiem przez
korytarz
niepostrzeżenie
przemknął się
Lenin.
Choć do niejednej
już powiódł ich bitwy,
nawet z portretów
nie znali Iljicza.
Tłoczyli się
pchali,
ostrzej od brzytwy
żołnierz przez ramię
żołnierza
krzyczał.

W tej pożądanej
żelaznej burzy
Iljicz
jak gdyby
zaspany kroczył,
przystawał
ręce
za plecy założył,
z ukosa
wpijał
zmrużone oczy.
W jakiegoś chłopca
w drachach,
w onuckach,
wraził spojrzenie —
celność straszliwą,
jak gdyby
serce
ze słów wyłuskał,
duszę
spod kanwy zdań
wymotywał.
I już wiedziałem —
wszystko
zrozumiane,
pojmie,
uchwyci
— ten wzrok jak łowca —
i wrzawę chłopstwa,
i frontu lament,
wolę nobelca
i wolę putiłowca.
Setkę
guberni
w mózgu swoim scalił,
dźwigał
z półtora
miliarda
ludzi.
Świat
w ciągu nocy
ważył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich!
Do wszystkich!
Do wszystkich
frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich
przybitych trudem,
w niewolę
bogaczom oddanych:
Władza radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludziom!
Chleb głodnym!

przełożył **Adam Ważyk**

Sztab Wielkiego

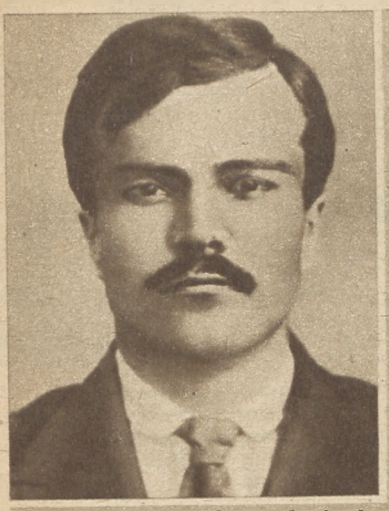

W. MOŁOTOW

Wiaczesław Mołotow urodził się we wsi Kukarka wiatskiej guberni 9 marca 1890 roku.

W pracy rewolucyjnej bierze udział już od swych lat młodzieńczych. Praca w rewolucyjnych kółkach młodzieżowych, czynny udział w rewolucji 1905—1907 r. i aresztowanie, oraz zesłanie do wołogodzkiej guberni — oto pierwszy etap pracy rewolucyjnej Mołotowa. Po powrocie z zesłania, Mołotow wstępuje na politechnikę. Od roku 1912 pracuje w gazecie „Gwiazda", a później jest jednym z redaktorów „Prawdy". Praca w „Prawdzie", kilkakrotne aresztowania, zesłanie i ucieczka, nielegalny powrót do kraju i dalsza intensywna praca w partii i prasie partyjnej wysuwają Mołotowa na czoło bojowników rewolucji.

W lutym 1917 r. Mołotow wchodzi w skład KW Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i wznawia „Prawdę", a w październiku widzimy go już w sztabie Rewolucyjnego Wojskowego Komitetu .

Członek i sekretarz CK WKP(b), członek Biura Politycznego CK WKP(b) i w roku 1930 Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR — oto następny etap pracy Mołotowa.

Mianowanie w roku 1939 Mołotowa Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych, a w chwili wybuchu wojny — vice-przewodniczącym Państwowego Komitetu Obrony — to dalszy etap, znany wszystkim dobrze z prasy codziennej lat ostatnich.

Za wybitne zasługi Mołotow zostaje odznaczony najwyższymi odznaczeniami Związku Radzieckiego i tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej. W latach 1939 - 1949 był ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR. Obecnie jest wicepremierem Rządu ZSRR.

JAKUB SWIERDŁOW

Sylwetkę Swierdłowa najpełniej nakreślił Włodzimierz Lenin, mówiąc: „stało się jego udziałem w czasie naszej rewolucji, w jej zwycięstwach wyrazić pełniej i treściwiej, niż udało się to komukolwiek innemu, najważniejsze i najbardziej zasadnicze cechy charakterystyczne rewolucji proletariackiej, i że właśnie na tym, w jeszcze większym stopniu, niż na jego bezgranicznej wierności sprawie rewolucyjnej, polega znaczenie tego przywódcy rewolucji proletariackiej".

Taki był Jakub Swierdłow, syn niżno - nowgorodzkiego grawera, już od 16 roku życia był on działaczem rosyjskiej socjal-demokracji.

W decydujących dniach październikowych Swierdłow razem ze Stalinem i Dzierżyńskim kierował akcją bojową, będąc członkiem Ośrodka Partyjnego.

Po zwycięstwie zostaje Przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad.

Gdy 30 sierpnia 1918 r. zamachowcy ciężko zranili Lenina, Swierdłow zapobiegł panice, wzywając klasę robotniczą do walki z kontrrewolucją, wymagając jednocześnie spokoju i opanowania.

16 marca 1919 r., w 34 roku życia — zmarł Jakub Swierdłow, jeden z najwybitniejszych organizatorów Rewolucji Październikowej, pierwszy Przewodniczący Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego Rad i sekretarz CK WKP(b).

SERGIEJ KIROW

Jednym z czołowych działaczy WKP(b) był Sergiej Kirow. Wychowywał się w domu sierot, gdzie skąpość w jedzeniu i w ubraniu wynagradzano nieustanną modlitwą i biciem.

W roku 1904 Kirow kończy szkołę techniczną i jednocześnie formują się ostatecznie jego poglądy. Organizuje proletariat Tomska, działa w Irkucku, mobilizuje do walki Kaukaz.

W historycznych dniach października 1917 r. jest w Piotrogrodzie, gdzie przebywa jako delegat robotników Władykaukazu na Wszechrosyjski Zjazd.

W czasie wojny domowej Kirow walczy o Astrachań i Baku na Kaukazie. Wielkie są jego zasługi przy umacnianiu władzy radzieckiej w Azerbajdżanie.

W 1930 r. Kirow zostaje członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC WKP(b).

1 grudnia 1934 roku Kirow zostaje zabity przez trockistowsko-zinowiewowskich zdrajców.

Centralny Komitet WKP(b) tak napisał po śmierci Kirowa:

„Z ręki wroga zginął człowiek, który całe swoje wspaniałe życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu, sprawie wyzwolenia ludzkości..."

W lipcu 1917 r. skończył się okres pokojowej rewolucji burżuazyjnej. Partia bolszewicka wraz ze swym wodzem Leninem zaczęła szykować się do powstania, aby obalić władzę burżuazji i ustanowić władzę Rad.

Realny plan tych przygotowań nakreślił odbyty 3 sierpnia potajemnie w Piotrogrodzie VI Zjazd partii bolszewickiej, kierowany przez ukrywającego się Lenina.

10 (23) października odbyło się historyczne posiedzenie CK partii bolszewickiej, na którym postanowiono w najbliższych dniach rozpocząć powstanie zbrojne. Stworzony został Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. Wybrano Ośrodek Partyjny.

Z niesłabnącą energią Lenin kierował przygotowaniem powstania. Ukrywał się on w tym czasie w mieszkaniu M. Fofanowej, położonym w dzielnicy Leśnej Piotrogrodu, Spotkania Lenina ze Stalinem i narady z Centralnym Komitetem bolszewików urządzane były w innych pomieszczeniach. Na zlecenie Centralnego Komitetu dzielnica Wyborgska zorganizowała przy domu, w którym mieszkał Lenin, tajny posterunek czerwonogwardzistów.

Do mieszkania Lenina przynoszono gazety, dostarczano listy i notatki. Codziennie Lenin czytał cały stos gazet, od razu też pisał artykuły i notatki dla „Prawdy" oraz listy do Centralnego Komitetu.

Rano 24 października (6 listopada) Lenin, jak zwykle, szybko przejrzał gazety. Wszystko przemawiało za tym, że rozwiązanie się zbliża. Przyniesiono kartkę, zawiadamiającą o napadzie junkrów na „Prawdę" i o krokach powziętych przez Centralny Komitet. Praca w urzędach wobec trwożnych nastrojów w mieście skończyła się wcześnie. Gospodyni, która ledwo przeprawiła się na łódce przez Newę, opowiedziała Leninowi, że rząd podnosi mosty zwodzone.

Włodzimierz Ilijcz szybko napisał kartkę. Prosił o pozwolenie na przybycie do Smolnego.

— Zawieźcie natychmiast do Centralnego Komitetu i niezwłocznie wracajcie — powiedział Lenin Fofanowej.

Gospodyni zaniosła kartkę do Wyborgskiego Komitetu. Stamtąd skomunikowano się z Centralnym Komitetem i wyjaśniono, że wyjście Lenina z ukrycia byłoby jeszcze przedwczesne.

Posłaniec wrócił z odpowiedzią odmowną. Lenin nerwowo chodził po pokoju. Zapomniał on, że w czasie nieobecności gospodyni nie wolno mu się poruszać, by w mieszkaniu położonym o piętro niżej nie usłyszano kroków. Po przeczytaniu kartki, Lenin napisał drugi list:

„Towarzysze!

Piszę te słowa wieczorem 24-go, położenie jest w najwyższym stopniu krytyczne. Całkiem jasne, że teraz, już naprawdę, zwłoka w powstaniu równa się śmierci.

Towarzysze, ze wszystkich sił zapewniam Was, że teraz wszystko wisi na włosku, że na porządku dziennym stoją zagadnienia, których nie rozstrzygną narady ani zjazdy (choćby to były nawet zjazdy Rad), a wyłącznie narody, masy, walka uzbrojonych mas.

Burżuazyjny nacisk korniłowców, usunięcie Wierchowskiego, wskazują, że czekać nie wolno. Trzeba, za wszelką cenę, dziś wieczorem, dziś w nocy aresztować rząd, rozbrajając (pokonując, jeżeli będą stawiać opór) junkrów itd.

Nie wolno czekać! Można stracić wszystko!

Cena natychmiastowego zdobycia władzy: obrona ludu (nie zjazdu, a ludu, armii i chłopów w pierwszym rzędzie) przed korniłowskim rządem, który wypędził Wierchowskiego i uknuł drugi korniłowski spisek.

Kto musi objąć władzę?

To nie jest w tej chwili ważne: niech weźmie ją Wojskowo-Rewolucyjny Komitet „lub inna instytucja", która oświadczy, że odda władzę tylko rzeczywistym przedstawicielom interesów ludu, interesów armii (propozycja pokoju natychmiast), interesów chłopów (ziemię wziąć trzeba natychmiast, znieść własność prywatną), interesów ludzi głodnych...

Rząd się chwieje. Należy go dobić za wszelką cenę!

Ociąganie się z wystąpieniem równa się śmierci".

W. I. Lenin i J. W. Stalin w Smolnym Instytucie w dniach powstania.

PAŹDZIERNIKA

W tym momencie, gdy Lenin pisał swój list, Stalin posłał łącznika do konspiracyjnego mieszkania Lenina. Centralny Komitet wzywał Lenina do Smolnego.

* * *

Wokół było zupełnie pusto. Samotny tramwaj jechał do remizy. Włodzimierz Iljicz wskoczył do wagonu i zaczął wypytywać konduktorkę, dokąd ona jedzie.

— Ot, dziwak! Skądżeś się wziął! Czyżbyś naprawdę nie wiedział co się dzieje w mieście?

— Nie, nie wiem.

— Co za robotnik w takim razie z ciebie, skoro nie wiesz, że będzie rewolucja. My jedziemy burżujów bić!...

Lenin uśmiechnął się i z ożywieniem zaczął opowiadać, jak właśnie należy robić rewolucję. Towarzysz

„Iljicz" (tak nazywały ukochanego wodza rewolucyjne masy robotnicze) w pogawędce z Czerwonogwardzistami na schodach Smolnego Instytutu.

Lenina (łącznik Rachja), siedział jak na szpilkach: w wagonie byli ludzie, mógł ktoś Lenina poznać i wydać. Ale tramwaj skręcał już do remizy. Trzeba było iść piechotą. Na ulicy Szpalernej dogonili ich dwaj kawalerzyści — junkrzy. Zażądali przepustek. Rachja zaczął z junkrami sprzeczkę, dając Leninowi możność pójść naprzód. Na szczęście junkrzy sądząc, że mają do czynienia z podchmielonymi robotnikami, pojechali dalej.

Po północy Lenin dobrnął do Smolnego. Przedostać się do Instytutu bez przepustek było jednak niełatwą sprawą. Przed drzwiami tłoczyła się masa ludzi. Włodzimierz Iljicz wraz ze swym towarzyszem wmieszał się w grupę kłócących się z wartownikami. Tłum napierał coraz silniej. Wartownicy nie wytrzymali naporu i cofnęli się na bok.

— Nasi wszędzie górą! — śmiejąc się mówił Lenin, przeciskając się wraz z tłumem przez drzwi Smolnego.

Włodzimierz Iljicz wszedł na górę, usiadł przy oknie i posłał łącznika, aby zawiadomił Stalina o jego przybyciu.

Do pokoju, w którym czekał Lenin, wszedł Stalin z grupą towarzyszy.

Lenina szybko wprowadzono w bieg wydarzeń. Stalin poinformował go o ostatnich uchwałach Centralnego Komitetu. Od tej chwili Lenin nie opuszczał Smolnego. W momencie, gdy dokonywał się radykalny zwrot w historii, wódz rewolucji stał bezpośrednio u steru.

Smolny całkowicie znajdował się w rękach bolszewików. Bojowy sztab Proletariackiej Rewolucji pomieścił się w byłym Instytucie „dobrze urodzonych panien". W sierpniu 1917 r. wychowanice umieszczone zostały w innych zakładach naukowych, a do gmachu Instytutu przeniósł się Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Piotrogrodzka.

* * *

Od tej chwili robotnicy Piotrogrodu i żołnierze garnizonu dobrze znali drogę do Instytutu. Już w czasie buntu Korniłowa, Smolny stał się ośrodkiem obrony Piotrogrodu. W pokoju Nr 18 mieściła się frakcja bolszewicka. Śpieszyli tutaj przedstawiciele fabryk, zakładów i rewolucyjnych pułków po radę i instrukcje. W dniach Października Smolny stał się głównym centrum powstania. Na trzecim piętrze umieścił się Wojskowo-Rewolucyjny Komitet. Zajął on trzy pokoje, w których do niedawna mieszkały wychowawczynie „szlachetnie urodzonych panien". W pokojach tych przed Wojskowo-Rewolucyjnym Komitetem mieściła się wojskowa komisja eserowsko-mieńszewickiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. Wtedy panowała tam błoga cisza. Na czyściutkich, na głucho zamkniętych drzwiach wisiały karteczki z podanymi godzinami przyjęć. Eserowcy i mieńszewicy większość czasu przesiadywali we wszelkiego rodzaju komisjach porozumiewawczych, gdzie wraz z przedstawicielami Rządu Tymczasowego rozpracowywali sposoby walki z bolszewikami.

Teraz, w cichych do niedawna, sklepionych korytarzach rozlegał się nieustanny gwar głosów, tupot tysięcy nóg, szczęk broni. W pokojach Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu gwarno było i tłumnie. Co chwila trzaskały drzwi. Zjawiali się żołnierze z wiadomościami o nastrojach w pułkach. Wbiegali i wybiegali z nadzwyczajnymi poleceniami czerwonogwardziści. Smolny przekształcił się w warowny obóz. Przy wejściu stała warta. Na placu przed gmachem tłoczyły się wzburzone grupy robotników, czerwonogwardzistów, żołnierzy. W pogotowiu stały osiodłane konie. Rzędem ustawiono samochody i motocykle. Na obszernym, zrytym kołami i tysiącami nóg dziedzińcu płonęły ogniska. Pod arkady wspaniałego podjazdu, gdzie jeszcze niedawno podjeżdżały pozłacane karety, teraz z głuchym łoskotem ściągano armaty. Po korytarzach z przeciągłym hukiem wieziono karabiny maszynowe, wleczono karabiny i amunicję. A w zalanej światłem sali kolumnowej pełno było robotników i żołnierzy. To zbierali się nowi gospodarze kraju — zjeżdżali się delegaci na Zjazd Rad.

Tutaj właśnie, w Smolnym, Lenin zatwierdził ostateczny plan zdobycia ostatniej ostoi Rządu Tymczasowego — Pałacu Zimowego.

* * *

Z przybyciem Lenina praca Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu nabrała niebywałego rozmachu. Wraz ze swoimi współtowarzyszami pracy — Stalinem i Swierdłowem, Lenin szeroko rozwinął rewolucyjną inicjatywę i aktywną działalność mas. Wzywał on do siebie czerwonogwardzistów, przedstawicieli dzielnic, fabryk i oddziałów wojskowych. Dawał dokładne, wyczerpujące wskazówki. Przedstawicieli dzielnic kierował do członków Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu, domagając się niezwłocznego wykonania zarządzeń, pomocnych w stworzeniu ogromnej przewagi sił na poszczególnych ważnych odcinkach.

Wszystkie nici powstania ześrodkowały się w ręku genialnego stratega Rewolucji Proletariackiej — Włodzimierza Iljicza Lenina i jego najbliższych uczniów — Stalina i Swierdłowa.

Tej nocy, z 24 na 25 października (z 6 na 7 listopada) u Lenina w Smolnym były dziesiątki robotników i żołnierzy — dowódców sotni czerwonogwardyjskich i łączników.

Wkrótce po przybyciu Lenina, sprzed gmachu Smolnego odjechała grupa motocykli: do dzielnic i na przedmieścia stolicy ruszyły zwiastuny powstania.

KLIM WOROSZYŁOW

Klim Woroszyłow urodził się 23 stycznia 1881 r. w rodzinie proletariackiej. Już jako 7-mio letnie dziecko zaczął pracować w kopalni węgla.

W końcu 1903 r. Woroszyłow mając za sobą doświadczenie i przeszłość rewolucyjną (zorganizował strajk w fabryce metalurgicznej niedaleko stacji Ałczewskaja), wstępuje w Ługańsku do rosyjskiej partii socjal-demokratycznej.

Woroszyłow jest kolejno przedstawicielem ługańskich proletariuszy na sztokholmski zjazd partii w 1906 r. i na londyński zjazd w 1907 r.

Od pierwszych dni rewolucji lutowej Woroszyłow jest członkiem Biura Frakcji Bolszewickiej w Piotrogrodzkiej Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Bierze czynny udział w Rewolucji Październikowej, a po jej zwycięstwie staje się jednym z czołowych budowniczych państwa radzieckiego i jego siły zbrojnej — Armii Radzieckiej.

6 listopada 1925 r. mianowany zostaje ludowym komisarzem obrony i przewodniczącym Rewolucyjno-Wojskowej Rady ZSRR.

Na swoim odpowiedzialnym stanowisku Marszałek Woroszyłow ujawnia niezwykłą energię, zdecydowanie przyczyniając się w ogromnym stopniu do wzmocnienia siły obronnej Związku Radzieckiego, zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny ojczyźnianej.

SERGO ORDŻONIKIDZE

Urodzony w roku 1886 na Kaukazie, jeszcze jako dziecko stracił rodziców i o własnych siłach przebijał się przez życie. W ruchu rewolucyjnym brał udział jeszcze w czasach szkolnych. W roku 1903, jako siedemnastoletni młodzieniec wstępuje w szeregi partii.

W dwa lata później, dzięki swej pracy i zmysłowi organizacyjnemu, młody Sergo — bo taki był pseudonim Gieorgi Ordżonikidze — zostaje członkiem Komitetu Okręgowego. W roku 1906 Sergo Ordżonikidze spotyka się po raz pierwszy ze Stalinem. Prowadzi pracę partyjną w Tyflisie i Baku, lecz wkrótce zostaje aresztowany, później — zesłany na Syberię, skąd jednakże udaje mu się uciec. Początkowo wraca do Baku, lecz już w roku 1910 wyjeżdża do Francji, gdzie spotyka się z Leninem.

Wybitne męstwo w dniach rewolucji i wojny domowej oraz świetny zmysł organizacyjny wysuwają go na czoło zasłużonych bojowników. Po powrocie do pracy pokojowej, już w r. 1926 Ordżonikidze staje na czele Centralnej Komisji Kontroli i Komisariatu Robotniczo-Włościańskiej Inspekcji, zaś w roku 1930 mianowany zostaje Przewodniczącym Wyższej Rady Gospodarki Państwowej.

Śmierć, która 18.2.1937 r. dosięgła tego wybitnego bojownika rewolucji, przerwała jego pracę, lecz nie przerwała jego dzieła.

Prowadzą je dalej jego towarzysze.

MICHAŁ FRUNZE

Starzy rewolucjoniści, którzy przebyli trudną drogę pracy podziemnej za czasów carskich i którzy brali czynny udział w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej, znają dobrze postać Michała Frunze.

Przebył on drogę znaną wszystkim działaczom rewolucyjnym, drogę więzień i zesłań carskich, drogę walki konspiracyjnej i ciężkich bojów frontowych, był od 19 roku życia czynnym działaczem ruchu robotniczego.

Gdy w 1917 r. generał Korniłow zamachem zbrojnym chciał obalić republikę, Frunze na stanowisku szefa sztabu rewolucyjnych wojsk mińszczyzny, przyczynił się do rozbicia kontrrewolucyjnego powstania.

Gdy w październiku 1917 r. przystępuje do walki proletariat moskiewski, Frunze śpieszy mu na pomoc na czele dwóch tysięcy uzbrojonych robotników.

W latach wojny domowej jest na froncie. Dowodzi 4-tą Armią Czerwoną w Turkiestanie, walczy z Kołczakiem, niezwykłym talentem strategicznym przyczynia się do klęski Wrangla.

Na X zjeździe Frunze zostaje wybrany do CK WKP(b) i delegowany na Ukrainę.

W 1925 r. Frunze umiera.

„Ludzie pracy w państwie radzieckim, przodujący robotnicy i chłopi za granicami naszego państwa — pisze wówczas Woroszyłow — czcić będą Michała Frunze, jako wspaniałego bojownika, do ostatka wiernego sprawie wyzwolenia klasy robotniczej".

GOREJĄCY PŁOMIEŃ

„MAM jedno, co trzyma mnie i każe być pogodnym — to wiara niezłomna w ludzi... Warunki życia się zmienią i zło przestanie panować i człowiek dla człowieka będzie bratem najbliższym, jak dziś wilkiem" — pisał 15 grudnia 1913 r. z kazamat X pawilonu człowiek, w którym gorzał płomień wiary w człowieka i pragnienie wyzwolenia człowieka, w którym były ogromna dobroć,

Feliks Dzierżyński.

niewyczerpana energia w walce i pracy, nieprzejednana nienawiść zła, wyzysku i wszelkiej niesprawiedliwości społecznej. Był nim Feliks Dzierżyński.

Już w wieku szkolnym zapoznaje się on z nauką Marksa. Mając 18 lat, w 1895 r. wstępuje do Socjaldemokracji Litewskiej. A w kilka lat później zwykły robotnik introligatorski jest jednym z najczynniejszych działaczy SDKPiL.

On to w roku 1899 odbudował rozbitą aresztami organizację warszawską. W latach rewolucji 1905 r., ukrywając się przed żandarmami i szpiclami, jeżdżąc z miasta do miasta, nie dojadając i nie dosypiając, z olbrzymim zapałem buduje partię proletariatu polskiego, porywa masy robotnicze i chłopskie do walki. Wtedy — tak jak w całym swoim życiu — brał zawsze na siebie najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze zadania.

Starzy robotnicy warszawscy pamiętają wielką demonstrację trzydziestu tysięcy robotników skupionych wokół SDKPiL 1 maja 1905 r. Zorganizował ją Feliks Dzierżyński. Starzy robotnicy Warszawy, Częstochowy, Zagłębia Dąbrowskiego pamiętają jak towarzysz „Józef" wzywał ich do poparcia strajkiem powszechnym zbrojnej walki robotników łódzkich w czerwcu 1905 roku. Zagłębie Dąbrowskie pamięta, jak podczas zbrojnego powstania robotników Moskwy, w grudniu 1905 r., Dzierżyński wbrew łamistrajkowskiej polityce ówczesnej PPS poprowadził robotników do strajku powszechnego, celem poparcia powstańców moskiewskich — strajku, który ogarnął wszystkie fabryki i koleje Królestwa.

Sześć razy był aresztowany. 11 lat — prawie czwartą część życia spędził w więzieniach i na katordze. Trzy razy był na zesłaniu. Ale wraca wciąż do walki o wolność i socjalizm.

Z ostatniego pobytu w więzieniu wyzwala Dzierżyńskiego rewolucja lutowa 1917 r. Staje on u boku Lenina i Stalina, bierze udział w przygotowaniu rewolucji proletariackiej — socjalistycznej. W sierpniu 1917 r. wybrany zostaje do Komitetu Centralnego Partii Bolszewickiej. Jest członkiem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej, wchodzi również w skład Ośrodka Partyjnego, kierującego powstaniem. 7 listopada zdobywa na czele oddziału czerwonogwardzistów piotrogrodzką pocztę i telegraf. Tego samego dnia wieczorem, na II Zjeździe Rad oświadcza w imieniu SDKPiL i rewolucyjnych robotników polskich: „Z rewolucyjną Rosją zawsze się dogadamy".

„Bohaterem Października" nazwał Stalin Dzierżyńskiego. W niedługi czas potem mówił o nim jako o „postrachu burżuazji".

Wróg klasowy nie daje za wygraną. Organizuje sabotaż, spiski, interwencje. Feliks Dzierżyński staje na czele „Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją" (WCzK). W najcięższej walce, z nadludzką energią, dniami i nocami, bez snu, jedzenia i wytchnienia stanął na straży rewolucji. W tym samym czasie ogrom troskliwości okazuje Dzierżyński dzieciom. Z jego inicjatywy i pod jego opieką powstają liczne Domy Dziecka dla sierot i dzieci bezdomnych, m. in. słynny pierwszy Dom Dziecka A. Makarenki, który nazwany został imieniem Dzierżyńskiego. Jak prawdziwy bolszewik, gdy tylko minęło największe niebezpieczeństwo, Dzierżyński występuje z wnioskiem ograniczenia funkcji WCzK i zniesienia kary śmierci.

Republika radziecka przechodzi na tory pokojowego budownictwa gospodarczego. Dzierżyński, mianowany Komisarzem Ludowym Komunikacji w ciągu 3 lat reorganizuje kolejnictwo ogromnego kraju. W 1924 r. obejmuje kierownictwo Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego. W ciągu 2 i pół lat podnosi radziecką produkcję do poziomu przedwojennego, kładąc podwaliny pod pięciolatki stalinowskie.

20 lipca 1926 r. Stalin, żegnając „żelaznego Feliksa", mówił nad jego otwartą trumną: „...Chciałoby się jednym słowem scharakteryzować to pełne czynu życie: Gorejący Płomień. Gorejący płomień i bohaterska odwaga w walce z trudnościami..."

Takim był Feliks Dzierżyński, syn narodu polskiego, który walcząc o zwycięstwo dyktatury proletariatu w Rosji, walcząc w obronie zdobyczy Rewolucji, budując socjalizm w Związku Radzieckim, służył w ten sposób sprawie wyzwolenia nie tylko mas pracujących Rosji, ale też ludu pracującego Polski, służył sprawie wolności i niepodległości narodów — sprawie Socjalizmu.

BOHATER trzech REWOLUCJI

CZŁOWIEK ogromnej wiedzy i niezwykłej pracowitości, pełen prostoty i skromności; syn Kujaw; jeden z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, jeden z najczynniejszych rewolucjonistów — ogrom jego myśli i pracy notują dzieje trzech rewolucji XX wieku: rewolucji 1905 r. w Królestwie Kongresowym, rewolucji 1918 r w Niemczech i Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Takim był Julian Marchlewski — obok Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg, największa postać, jaką Polska dała sprawie socjalizmu.

Julian Marchlewski urodził się 17 maja 1876 r. w rodzinie włocławskiego kupca zbożowego. Już w gimnazjum bierze udział w nielegalnych kółkach uczniowskich, kierowanych przez „II Proletariat". Młody Julian, mimo ukończenia gimnazjum, zaczyna pracować w fabryce jako robotnik. Jest czeladnikiem farbiarskim, później farbiarzem. Ale przede wszystkim jest rewolucjonistą.

W 1889 r. Marchlewski osiada w Łodzi. Pracuje w fabryce Poznańskiego. Bierze udział w organizowaniu „kas oporu", które miały być pomocne w akcjach strajkowych. I wówczas też, wraz z ślusarzem Janem Lederem i zecerem Henrykiem Wikoszewskim zakłada „Związek Robotników Polskich" — pierwszą wyraźnie markistowską, masową organizację robotniczą.

Aresztowany w Łodzi przez carską policję, osadzony zostaje w X pawilonie warszawskiej Cytadeli. Po 11 miesiącach wypuszczony za kaucją — ucieka do Szwajcarii, gdzie natychmiast nawiązuje ścisły kontakt z grupą polskich marksistów w Zurychu. Wśród nich właśnie rodzi się przekonanie o konieczności stworzenia partii polskiego proletariatu, partii marksistowskiej i rewolucyjnej. W sierpniu 1893 r. powstaje w ten sposób Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego, do której następnie przyłącza się Litewska Socjal-Demokracja.

Towarzysz „Karski" odgrywa wybitną rolę w ruchu robotniczym. Spod jego pióra wychodzą płomienne artykuły publicystyczne, broszury i rozprawy. Ale Marchlewski ma też czas na pracę naukową. Kończy Uniwersytet w Zurychu — zostaje doktorem nauk społecznych. I wówczas wyjeżdża do Niemiec, gdzie przez blisko dwadzieścia lat bierze udział w pracach lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji.

Stale prześladowany przez pruską policję, nie zaprzestaje jednak swej działalności rewolucyjnej, współpracując z Różą Luksemburg, Karolem Mehringiem i innymi w zorganizowaniu „Związku Spartakusa". Policja wpada na trop — w 1916 r. Marchlewski zostaje osadzony wraz z innymi członkami niemieckiej lewicy w więzieniu w Berlinie, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Havelbergu.

W 1918 r. Marchlewski wyjeżdża do Związku Radzieckiego. Przywódca międzynarodowego ruchu robotniczego i wierny syn ludu polskiego rozumiał, że sprawa niepodległości Polski jest nierozerwalnie sprzęgnięta ze zwycięstwem rewolucji socjalistycznej. Dlatego też, gdy Piłsudski — marionetka polskiego obszarnictwa i międzynarodowego kapitału — pchnął swe wojska przeciw Związkowi Radzieckiemu, Julian Marchlewski w porozumieniu z Polską Partią Komunistyczną dwukrotnie podejmuje próby rozmów z powiernikami Piłsudskiego, by położyć kres antyradzieckiej awanturze. Niestety — daremnie.

W Związku Radzieckim zajmował Marchlewski odpowiedzialne stanowisko rektora Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu w Moskwie, był członkiem wielu instytucji naukowych, uczestniczył w zorganizowaniu „MOPBR-u" (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Bojownikom Re-

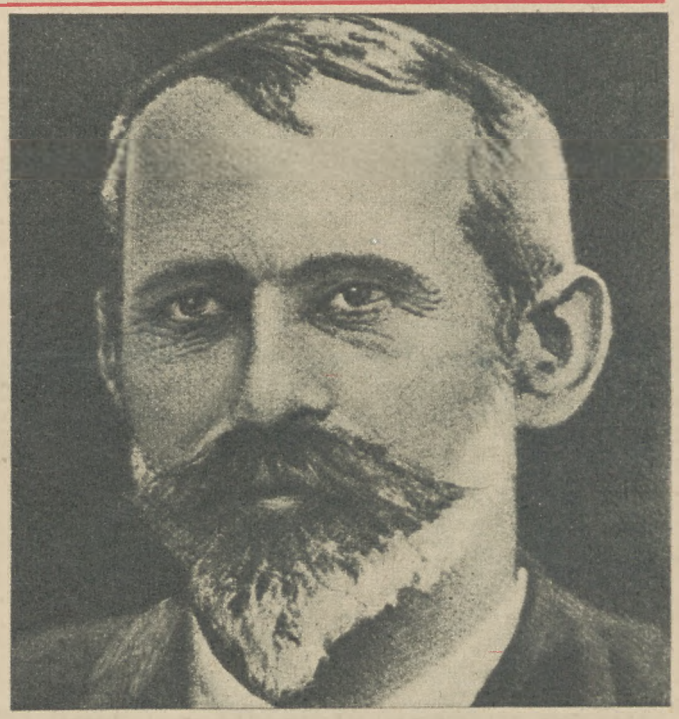

Julian Marchlewski.

wolucji), którego przewodniczącym został w 1923 r., brał udział w zorganizowaniu Kominternu — gdzie był przedstawicielem Komunistycznej Partii Polski w Komitecie Wykonawczym.

Umiera Julian Marchlewski 22 marca 1925 r. we Włoszech, dokąd dla poratowania zdrowia wysłał go rząd radziecki. Jeden z twórców polskiego i światowego ruchu robotniczego nie doczekał zwycięstwa ludu w ojczystym kraju.

POLACY W

Do najpiękniejszych kart historii polskiego ruchu robotniczego należy udział Polaków w Rewolucji Październikowej Rosji oraz w obronie młodej Republiki Rad, przed kontrrewolucją wewnętrzną i obcokrajową interwencją.

W chwili obalenia caratu przebywało w Rosji prawie dwa i pół miliona Polaków — wygnańców i uciekinierów z czasów wojny, osiadłych w Rosji od dawna, wywiezionych w czasie ewakuacji fabryk z Polski, wyzwolonych z więzień i z zesłania i wreszcie ogromnej masy Polaków w armii rosyjskiej. Wszystkie polskie żywioły postępowe powitały rewolucję ze szczerym entuzjazmem i wiarą, iż zbliża się tym samym wyzwolenie polityczne i społeczne Polski. Wiara ta znajdowała swe pełne uzasadnienie w tezach narodowościowych partii bolszewickiej.

W ostrej walce z polską reakcją: Dowbór-Muśnickim i falangą agentów peowiackich, endekami Lutosławskimi i „socjalistami" Zarembą, Pużakiem i Hołówką, z polską kontrrewolucją idącą ręka w rękę z kontrrewolucją rosyjską a później z Niemcami — w walce Komitetów Żołnierskich, SDKPiL-u oraz PPS-Lewicy powstają czerwone polskie formacje wojskowe.

W marcu 1918 r. polski pułk biełgorodzki utrzymuje zaszczytne miano „Czerwonego Pułku Rewolucyjnego Warszawy". Organizuje się Pułk Borewicza, Pułk Lubelski, 4 Pułk Czerwonej Warszawy w Witebsku, Pułk Siedlecki, 5 pułk Miński, 6 Grodzieński, 7 Wileński, 8 Suwalski, Warszawski Pułk Czerwonych Huzarów, Mazowiecki Pułk Czerwonych Ułanów, dwie dywizje Polskiej Artylerii Czerwonej. W Tambowie powstaje Pierwsza Polska Brygada Czerwona, w Witebsku — Druga Brygada, a z nich Zachodnia Dywizja Strzelecka. (późniejsza 52 Dywizja).

Polacy biorą udział w zdobyciu Pałacu Zimowego, walczą na ulicach Petersburga i Moskwy, walczą w polskich formacjach na wszystkich frontach wojny domowej. Biorą wreszcie czynny udział w Miejscowych Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, w komisjach walki z kontrrewolucją, wnoszą niemały wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego. Byli wśród nich robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca. Są wśród poległych w Rewolucji i za Rewolucję członkowie SDPRR, SDKPiL, PPS-Lewicy i bezpartyjni rewolucjoniści. Są starzy i młodzi. Są szeregowcy i czołowe postacie Rewolucji. Wszyscy oni łączyli ze zwycięstwem Rewolucji sprawę wyzwolenia Polski.

We wspólnej walce

WALCZYŁ O SPRAWĘ WYZWOLENIA PROLETARIATU — DZIŚ DLA NIEGO PRACUJE

Obywatel Roman Hartenberger pracuje obecnie jako dyrektor w Warszawskich Zakładach Urządzeń Kolejowych „Parowóz".

— Mamy bardzo dużo pracy — mówi zanim jeszcze wyjaśniłam mu cel swej wizyty. Zobowiązaliśmy się wykonać plan roczny do dnia 10 grudnia, musimy więc się starać wszelkimi siłami, by zobowiązanie wypełnić. Spójrzcie tylko na ten wykres produkcji. Prawie każdego miesiąca przekraczamy plan.

Na wspomnienie Rewolucji uśmiecha się ciepło, młodzieńczo.

— Przecież to już 30 lat ubiegło, a ja pamiętam wszystko tak, jakby to było wczoraj. Pamiętne dni, wielkie dni.

— Urodziłem się w Rosji, w mieście Zaporoże Kamienskoje. Tam też ukończyłem szkołę fabryczną i w 1913 r., mając lat 16, zacząłem pracować w fabryce, początkowo w blachowni, a później w oddziale mechanicznym, ucząc się zawodu tokarskiego. Prawie równocześnie wstąpiłem do tzw. „Sojuza Soznatielnoj Mołodioży", kierowanego przez Rosyjską Socjal-Demokrację.

W roku 1917 byłem już starym członkiem partii, jakkolwiek miałem dopiero 20 lat. W początkach Rewolucji jestem fabrycznym delegatem do Rady Delegatów Robotniczych i członkiem Czerwonej Gwardii. Działalność nasza polegała na tłumieniu kontrrewolucji.

Podczas okupacji pracuję jako tokarz metalowy w kopalni Kadiewa w Zagłębiu Donieckim. Tuż przed wybuchem rewolucji niemieckiej na rozkaz partii wracam do Kamienskoje i tu zostaję powołany do Miejskiego Komitetu Partii. Rewolucja niemiecka zastaje nas uzbrojonych i przygotowanych do rozbrojenia okupantów. Następnie biorę udział w objęciu na terenie Ukrainy władzy przez Komunistyczną Partię Bolszewików Ukrainy. Z początkiem 1919 roku zostaję wysłany przez partię do wyższej szkoły polityczno-wojskowej przy Centralnym Komitecie Partii w Kijowie. Jednak szkoły tej nie kończę, gdyż Denikin zajmuje południowe tereny Ukrainy i zagraża całej Ukrainie. Szkoła nasza wyjeżdża na front i ja zostaję wcielony do 13 armii 9 dywizji II artyleryjskiego dywizjonu, początkowo jako komisarz baterii, a następnie jako komisarz dywizjonu artyleryjskiego. Z dywizjonem tym przechodzę całą kampanię, poczynając od Charkowa aż do Moskwy, a następnie wielką ofensywę Kursk, Orzeł, Charków, Kupiańsk, Kuzłowaja aż do wybrzeża Morza Azowskiego, do miasta Mariupol. Wróg jest jak gdyby rozbity, gdyż armię nieprzyjacielską udało się nam rozdwoić. Część tej armii znalazła się na Kaukazie, a druga część zamknęła się na Krymie. Wkrótce armia kaukaska oddaje się do niewoli. Trwa jednak druga armia na Krymie, nad którą dowództwo objął generał baron von Wrangel. Rozgromiliśmy ją w ciężkich bojach.

Staliśmy się zdobywcami Krymu, kończąc tym samym historię wojny domowej Rewolucji Październikowej i wypędzając z ziemi wolnych narodów ostatniego, reakcyjnego generała barona von Wrangla.

Po zakończeniu wojny domowej byłem wybrany na Wszechukraiński Zjazd Rad. Następnie powróciłem do Kamienskoje, gdzie dowiedziałem się, że cała moja rodzina wyjechała do Polski. Uczyniłem więc to samo w czerwcu 1922 roku i zacząłem pracować w Brześciu na PKP jako tokarz-metalowiec. W roku 1923 podczas powszechnego strajku kolejarzy, zostałem za udział w strajku oraz za służbę w Armii Czerwonej zwolniony z pracy. Kolejno wydalano mnie z pracy ze zbrojowni w Brześciu i warsztatów flotylli pińskiej w Pińsku. Przebywałem również jakiś czas w więzieniu, aresztowany za organizowanie Związku Metalowców w Pińsku.

Dziś — jak widzicie — pracuję jako dyrektor tych zakładów. Możność spokojnej, wytrwałej pracy dla dobra całego narodu, zawdzięczamy wszyscy Wielkiej Rewolucji Październikowej. My, Polacy szczególnie dużo mamy jej do zawdzięczenia, nie mówiąc już o dwukrotnym odzyskaniu niepodległości. Doświadczenia tej Rewolucji bowiem wykorzystywane są w Polsce we wszystkich dziedzinach naszego życia. Temu też zawdzięczamy wszystkie nasze sukcesy, nie tylko w dziedzinie gospodarczej ale i w dziedzinie przekształcania psychiki człowieka.

Pracy tej ob. Roman Hartenberger poświęca równie wiele czasu jak swoim obowiązkom wynikającym ze stanowiska dyrektora fabryki. Jest członkiem PZPR i przewodniczącym Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, bierze udział we wszystkich zebraniach załogi fabryki, ucząc, przekonywając i uświadamiając.

WSPOMNIENIA POLAKA CZERWONOGWARDZISTY

Rewolucja zastała mnie w Mińsku Litewskim — mówi ob. Jastrzębski — w Legionie Dowbora Muśnickiego, do którego wstąpiłem, myśląc o walce o niepodległość Polski. Miałem wtedy 19 lat. Kiedy wybuchła Rewolucja i usłyszałem rzucone przez bolszewików hasło walki o pokój, wystąpiłem z Legionu i przyjęty zostałem do Rady Żołnierskiej i Robotniczej i do Komitetu Rewolucyjnego Mińska. Z ramienia tego Komitetu wyjeżdżałem często z grupą innych działaczy w okolice Mińska, a zwłaszcza do jednostek wojskowych, aby agitować za pokojem.

Należąc do Czerwonej Gwardii byłem w ochronie urzędów radzieckich, na które ciągle napadali białogwardziści i wojska Dowbór-Muśnickiego.

Ze starego albumu wyciąga jakąś fotografię i podaje mi ją, mówiąc: A oto cenna pamiątka z tamtych czasów. Fotografia w mundurze czerwonogwardzisty.

Kiedy Niemcy następowali na Mińsk, Dowbór-Muśnicki pomagał im. Nasz oddział Gwardii wyruszył w roku 1918 na Bobrujsk, tocząc boje z wojskiem Dowbór-Muśnickiego. Oddział mój został przydzielony do Pułku Czerwonych Grenadierów. Szliśmy wtedy na Mohylew, Orszę w kierunku Witebska, tocząc ciągłe boje z białymi bandami. Za Witebskiem zostałem ranny w rękę i obie nogi. Do grudnia 1918 r. leżałem w szpitalu w Moskwie. Po wyleczeniu wyjechałem do Jarosławia i tam miejscowy komitet robotniczo-rewolucyjny skierował mnie do pracy politycznej w fabryce machorki „Machraniejewa".

Ciekawe to były czasy. Gorące i niespokojne. Pracowaliśmy w fabryce, mając w kieszeni granaty i karabiny w pogotowiu. Bowiem napady kontrrewolucjonistów były tak częste i czasem tak poważne, że wszyscy, nie tylko armia musieli bronić Rewolucji. Gdy był alarm, rzucało się pracę i szło bić psubratów-kułaków i innych burżujów, którzy zagrażali radzieckiej władzy. Właśnie podczas jednej z takich walk zostałem powtórnie ranny w tę samą rękę. Na skutek tego straciłem władzę w dłoni i jako inwalida zostałem zwolniony z Armii. W roku 1921 wróciłem do Polski.

W Polsce wstąpiłem do KPP. Władze sanacyjne nie wiedziały o moim udziale w Rewolucji i dlatego uniknąłem prześladowań.

Pracowałem w fabryce Gostyńskiego jako heblarz metalowy.

Długi czas czekałem na wprowadzenie w Polsce tego, o co walczyłem, biorąc udział w Rewolucji Październikowej. I nareszcie doczekałem się. Doczekałem się tego, że mogę pracować dla Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej. Toteż pracuję, jak mogę. Dokonałem już trzech ulepszeń i zostałem nagrodzony.

— Za każde ulepszenie — mówi dalej — otrzymałem 20.000 złotych. Gdzież by to było możliwe przed wojną? Gdy raz w fabryce Gostyńskiego dokonałem pewnego ulepszenia i zameldowałem o tym inżynierowi, owszem, uznał to za słuszne i czym prędzej wprowadził je w życie. Ale o wynagrodzeniu nie wspomniał ani słowa. Gdy go o to zapytałem, powiedział opryskliwie: „Cóż to, opatentował pan swój „wynalazek" czy co?" — i zagroził „bramą" czyli wydaleniem z pracy.

Obecnie państwo ocenia należycie naszą pracę i wynagradza ją. Byłem w tym roku na wczasach w Czechosłowacji, wysłany jako racjonalizator. Wypocząłem tam świetnie, poznałem czeskich robotników i zaprzyjaźniłem się z nimi. Piszą do mnie, ja piszę do nich. Myślą oni tak samo, jak ja, cenią i kochają swój ustrój, który zawdzięczają tak samo jak my, Wielkiej Rewolucji Październikowej i zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami.

REWOLUCJI

Pieśń

Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy.

Nie otumanią słowa nas
z pałacu czy z ambony
przewodni znak rozbrzmi nas,
to sztandar nasz czerwony!

Wyrośliśmy z tych mazurskich pól,
z warszawskich piwnic piekła —
nas dręczył car i grobił król
i zgroza potrów wściekła!

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA NA ŁAMACH POLSKIEJ PRASY LEWICOWEJ

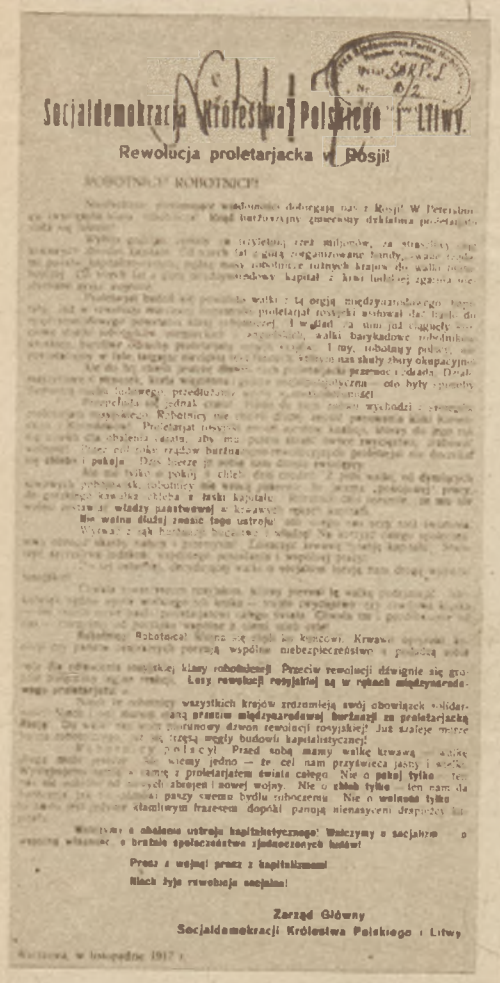

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Rewolucja proletarjacka w Rosji!

ROBOTNICY! ROBOTNICY!

...Hasło do boju znowu wychodzi z szeregów proletariatu rosyjskiego. Robotnicy nie chcieli dłużej znosić panowania kliki Kiereńskich i Korniłowów! Proletariat rosyjski zmiótł ajentów koalicji, którzy do jego rąk się uciekli dla obalenia caratu, aby mu potem skraść owoce zwycięstwa, zrabować wolność! Przez pół roku rządów burżuazyjno-rewolucyjnych proletariat nie doczekał się CHLEBA I POKOJU. Dziś bierze je sobie sam dłonią zwycięzcy...

...Niech że robotnicy wszystkich krajów zrozumieją swój obowiązek solidarności! Niech i oni murem staną PRZECIW MIĘDZYNARODOWEJ BURŻUAZJI ZA PROLETARIACKĄ Rosją! Do walki nas woła piorunowy dzwon rewolucji rosyjskiej! Już szaleje morze buntu robotniczego, już się trzęsą węgły budowli kapitalistycznej..."

— głosiła odezwa Zarządu Głównego Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, wydana w Warszawie, w listopadzie 1917 roku.

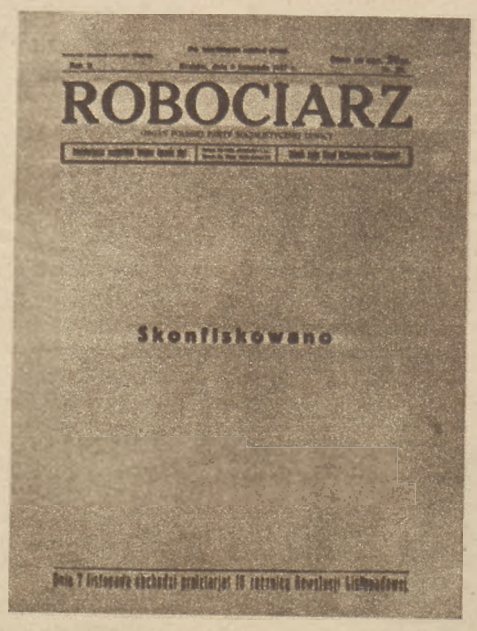

ROBOCIARZ

Skonfiskowano

Rząd kneblował usta prasie robotniczej. Skonfiskowany numer „Robociarza", wydany w Krakowie, 6 listopada 1927 r. — w 10 rocznicę Rewolucji.

CZERWONY SZTANDAR

NIECH ŻYJE REWOLUCJA LISTOPADOWA!

Niech żyje międzynarodowa rewolucja proletarjacka!

W dniu 7 listopada: ULICA NASZA!

„DZIEŃ 7 LISTOPADA, 17 rocznica wielkiej rewolucji proletariackiej — dniem mobilizacji robotników i chłopów, najszerszych mas pracujących do walki w jednolitym froncie klasowym przeciw dyktaturze faszystowskiej, przeciw nowym atakom na byt i prawa pracujących, przeciw antysowieckim przygotowaniom wojennym, o zerwanie antysowieckiego sojuszu wojennego Hitlera i Piłsudskiego, w obronie bohaterskich robotników Hiszpanii, o uwolnienie tow. Telmana i wszystkich antyfaszystowskich więźniów politycznych, o rząd robotniczo-chłopski, o socjalizm..."

— pisał „Czerwony Sztandar" — Organ KC KPP w listopadzie 1934 r.

POLACY!

Dwudziestą piątą rocznicę Rewolucji Socjalistycznej obchodzą narody radzieckie w pożodze wojny. Hasło Związku Radzieckiego na dzień 7 listopada brzmi: wzmóc walkę, wzmóc pracę, skupić wszystkie siły, by uwolnić kraj spod najazdu i ocalić dzieło Wielkiej Rewolucji. Zwycięskie ludy dawnego państwa carów wypędziły obcych kapitalistów, zagnały rodzimych obszarników i wyzyskiwaczy nareszcie do uczciwej pracy, zrzuciły ucisk narodowy, przeobraziły carsko-rosyjskie imperium w Związek wolnych narodów, zdobyły oświatę, kulturę, dobrobyt. W ciągu 20 lat stworzyły w zacofanym kraju rolniczym potężny przemysł, który coraz prędzej powstającemu w czasie dwu stuleci przemysłowi całej kapitalistycznej Europy. Uprzemysłowiły, zmechanizowały, usprawniły spół-

W dniu 7-ym listopada przesyłamy pozdrowienia dzielnym narodom radzieckim, walecznym żołnierzom Czerwonej Armii, bohaterskim obrońcom Stalingradu, nieugiętym, wspaniałym partyzantom radzieckim. Przesyłamy pozdrowienia w imieniu polskich partyzantów, w imieniu bojowników Polski Podziemnej, w imieniu całego walczącego Narodu Polskiego. Walka narodów radzieckich jest dla nas pomocą i otuchą. Nasza walka będzie godnym wypełnieniem braterstwa broni, które łączy nasze narody.

Niech żyje przymierze Narodu Polskiego z narodami Związku Radzieckiego! Zwyciężymy!

Listopad, 1942.

WARSZAWSKI KOMITET POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

„...W dniu 7-ym listopada przesyłamy pozdrowienia dzielnym narodom radzieckim, walecznym żołnierzom Czerwonej Armii, bohaterskim obrońcom Stalingradu, nieugiętym, wspaniałym partyzantom radzieckim. Przesyłamy pozdrowienia w imieniu polskich partyzantów, w imieniu bojowników Polski Podziemnej, w imieniu całego walczącego Narodu Polskiego. Walka narodów radzieckich jest dla nas pomocą i otuchą. Nasza walka będzie godnym wypełnieniem braterstwa broni, które łączy nasze narody.

Niech żyje przymierze Narodu Polskiego z narodami Związku Radzieckiego! Zwyciężymy!"

— głosiła odezwa Warszawskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, wydana w listopadzie 1942 r. — w 25 rocznicę Rewolucji.

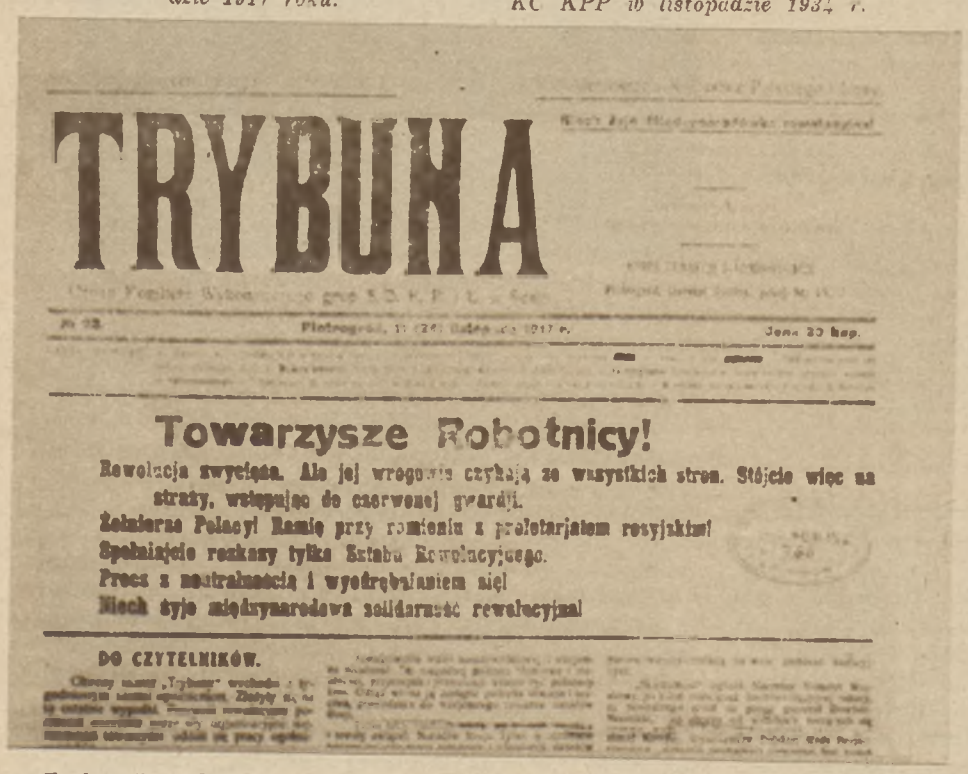

TRYBUNA

Towarzysze Robotnicy!

Rewolucja zwycięża. Ale jej wrogowie czyhają ze wszystkich stron. Stójcie więc na straży, wstępując do czerwonej gwardji.

Żołnierze Polacy! Ramię przy ramieniu z proletarjatem rosyjskim!

Spełniajcie rozkazy tylko Sztabu Rewolucyjnego.

Precz z neutralnością i wyczekiwaniem się!

Niech żyje międzynarodowa solidarność rewolucyjna!

DO CZYTELNIKÓW.

„Trybuna" — Organ Komitetu Wykonawczego grup S.D.K.P. i L. w Rosji — numer wydany 11(24) listopada 1917 r. w Piotrogrodzie.

Wśród książek

W literaturze radzieckiej okres Rewolucji Październikowej i wojny domowej znalazł bogate odbicie. Szereg dramatycznych utworów oddaje te wielkie i bohaterskie zmagania z pełnym patosu napięciem. **Wiszniewskiego — „Optymistyczna tragedia"** daje obrazy walk z anarchistami, w których powstaje i krzepnie Armia Radziecka. Zdobywanie władzy przez bolszewików i walkę z kontrrewolucją opisuje w dramatycznym skrócie **Treniew** w dramacie **„Lubow Jarowaja"** i **Leonow** w **„Pociągu pancernym"**, roli Lenina w Rewolucji Październikowej poświęcona jest sztuka **Pogodina „Kremlowskie kuranty"**. Wśród powieści, poświęconych temu tematowi, wysuwają się na czoło: **Furmanowa — „Czapajew", Serafimowicza — „Żelazny potok", Tołstoja** trylogia — **„Droga przez mękę"** i **Ostrowskiego — „Jak hartowała się stal"**. (Wszystkie te powieści wyszły w polskich przekładach).

W powieści **„Żelazny potok"** opisał i scharakteryzował **Serafimowicz** walki rewolucyjne, pokazał jak pod przewodnictwem partii potężniał, rósł i zwyciężał ruch rewolucyjnego proletariatu, jak z niezorganizowanej, zbuntowanej masy przeradzał się w świadome kadry bojowników o nowy ustrój gospodarczo-społeczny. „Opisałem masy — pisze Serafimowicz — zanarchizowane, niezdyscyplinowane, każdej chwili gotowe do walki z własnymi wodzami. I ukazałem, jak przez cierpienie, przez mękę stają się w końcu świadomą, zorganizowaną siłą".

Bohaterem powieści „Żelazny potok" są masy proletariatu. Kożuch, ich wódz, jest tylko jednym z przedstawicieli tej masy. Jego życie osobiste jest postawione w powieści na bardzo dalekim planie, jak wszystkie epizody związane z życiem osobistym poszczególnych jednostek. Na pierwszy plan wysunięta jest zbiorowość, jej przeżycia, które tym bardziej i wyraźniej występują na tle epizodycznych postaci i zdarzeń.

Powieść Serafimowicza jest powieścią dokumentarną z historii pochodu wojennego pewnej grupy Armii Radzieckiej w 1918 roku. Opisuje w niej autor walki z białymi wojskami, bunt kubańskich kułaków. Wybiega jednak poza ten dokumentarny materiał, ukazując szerokie perspektywy wiodące daleko w przyszłość.

Powieść Serafimowicza, która ukazała się w polskim przekładzie, wydana przez wydawnictwo „Prasa Wojskowa", należy do najlepszych, do podstawowych dzieł beletrystyki Związku Radzieckiego.

Wspaniała powieść **Furmanowa** pt. **„Czapajew"** oparta jest na wspomnieniach autora z walk czasu wojny domowej. Furmanow walczył jako komisarz w dywizji, którą dowodził Czapajew, stąd historia, którą opisuje, życie i śmierć bohaterskiego komendanta, oparta jest całkowicie na faktycznym materiale. Sam Furmanow występuje w powieści pod postacią komisarza Kłyczkowa.

Czapajew w ujęciu Furmanowa jest uosobieniem cech charakterystycznych bohatera narodowego, stworzonego przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową. Furmanow nie idealizuje tej postaci, przeciwnie, jak sam notuje w swym pamiętniku opisuje go takim, jakim był w rzeczywistości, z charakterystycznymi dla tych czasów wadami i zaletami.

Furmanow w postaci Czapajewa nie daje od razu gotowego bohatera, ukazuje raczej, jak rodzi się, powstaje i dojrzewa bohaterstwo prawdziwe, istotne męstwo i dzielność niezłomna pod wpły[illegible] historycznych zdarzeń. Autor ukazuje czytelnikom, jak rośnie, potężnieje komendant Czapajew, jak przeradza się w nowego człowieka, przemienia z nieokiełznanego watażki — w świadomego rewolucjonistę, pod wpływem partii jakby na nowo zrodzony.

W.

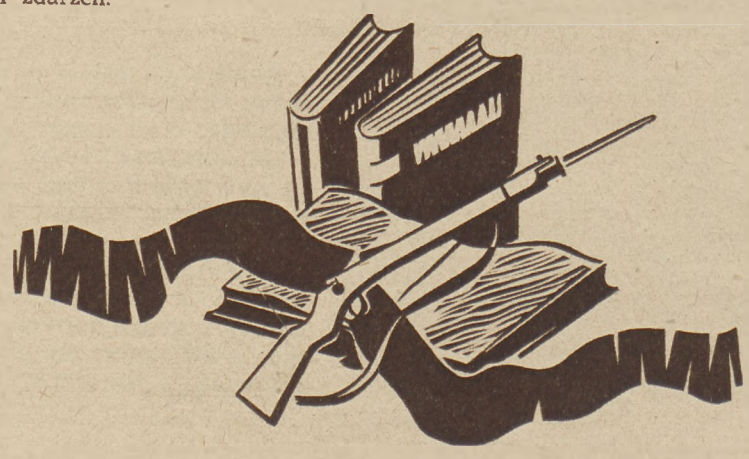

WSPOMNIENIA WETERANA REWOLUCJI

Jan Malinowski.

URODZIŁEM się w 1878 roku. Od młodych lat jedna myśl nie dawała mi spokoju: świat stoi na niesprawiedliwości — jedni opływają w rozkoszach, nic nie pracując, a ci, co pracują, żyją w nędzy i głodzie. W 25 roku swego życia zacząłem szukać tej sprawiedliwości. W 1905 roku wstąpiłem do ruchu rewolucyjnego — do SDKPiL. Brałem czynny udział w pracy organizowania robotników. W 1906 r. aresztowano mnie w Łodzi i skatowano za to, że prowadziłem rewolucyjną pracę wśród piekarzy w Łodzi i w okolicach miasta. Zesłano mnie do tomskiej guberni, narymski kraj, na 3 lata. Po ukończeniu zsyłki z powrotem przystąpiłem do pracy rewolucyjnej w Łodzi w 1912 r. wraz z towarzyszami Pruchniakiem, Redwańskim i innymi. W 1913 roku znów spadła na nas carska łapa. Mnie aresztowano i zesłano na 2 lata do ołonieckiej guberni. Po ukończeniu zsyłki przyjechałem w 1915 roku do Piotrogrodu i zacząłem pracować razem z rosyjskimi towarzyszami przeciw wojnie. Organizowaliśmy komórki, uświadamialiśmy, jakie nieszczęścia przynosi wojna chłopu i robotnikowi na fabryce — głód, nędzę. Mówiliśmy: wojnie położyć może kres tylko rewolucja socjalna. Trzeba jak najszerzej rozwinąć propagandę między żołnierzami, co jadą na front.

W tym czasie eserowcy i mieńszewicy głosili hasło: aby tylko zwalić cara — i wojna się skończy. Okazało się w 1917 roku, że omyłka: cara zwalili, a wojna idzie dalej. W 1917 roku wrócił towarzysz Lenin do Leningradu. Wyszli mu na spotkanie robotnicy Pitra — z czerwonymi kokardami na piersiach, śpiewali: „Otrieczomsia ot starowo mira...". Towarzysz Lenin wyszedł z wagonu, stanął w drzwiach i przemówił do wszystkich: „Cała władza biedocie robotniczej — a nie dla pasożytów!" Towarzysz Lenin powiedział: to jeszcze nie jest wygrana rewolucja — obalić cara. Teraz mamy zadanie obalić burżuazję i wtenczas skończym z wojną!

Towarzysz Lenin postawił zadanie — trzeba organizować fabryczne, żołnierskie i chłopskie Komitety i wziąć władzę w swoje ręce, usunąć dziesięciu kapitalistycznych ministrów.

I poszła wtenczas walka. Było wezwanie do robotników: „pracujesz przy śrubsztaku, trzymaj pod warsztatem karabin, bo wymaga tego twoja wolność!".

1 maja 1917 roku wyszli robotnicy Pitra na Newski Prospekt z bronią w ręku i żołnierze ze sztandarami i z hasłami: cała władza w ręce Rad Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich — precz z dziesięcioma burżuazyjnymi ministrami — precz z wojną!

Burżuazja krzyczała: nie może tak być, żeby robotnik demonstrował z bronią w ręku na ulicy. W lipcu robotnicy wystąpili na ulice z bronią, ale zostali pokonani. Przyszedł terror burżuazyjny. Towarzysz Lenin musiał się ukrywać, a Kiereński prowadził swoją burżuazyjną robotę. Ale robotnicy przygotowywali się do walki. Narastały rezerwy bojowników-rewolucjonistów. I tak — w Październiku robotnicy wzięli władzę w swoje ręce. Powstał rząd robotniczo-chłopsko-żołnierski. W ten moment eserowcy i mieńszewicy podnieśli szum — że to samowola, że powinno decydować zgromadzenie ustawodawcze. Kiereńskiemu udało się zwiać. Eserowcy i mieńszewicy organizowali opór przeciwko władzy, którą uznali robotnicy, chłopi i frontowi żołnierze. Przygotowywali się do Zgromadzenia Ustawodawczego. Nastąpił czas jego otwarcia w Pałacu Taurydzkim. Wszystkie miejsca były zajęte, przepełnione galerie zajęli marynarze Kronsztadtu.

Wtedy został wybrany rząd rewolucyjny z Towarzyszem Leninem na czele. Tow. Lenin zaznaczył wówczas: naszym robotniczym obowiązkiem jest zorganizować naszą robotniczą armię, bo w niedługim czasie Ententa pójdzie na nas ze wszystkich stron i będzie chciała zdusić nasze robotnicze rewolucyjne państwo.

To słowo było prawdziwe. Ja wtedy, jako członek komunistycznej bolszewickiej partii pracowałem w WCK. Gdy zagroziła interwencja, wstąpiłem w 1919 roku do Armii Czerwonej, pojechałem do Samary.

W tym czasie na Syberii Kołczak organizował białogwardyjską armię, przeciwko władzy rewolucyjnej. Polskie pachołki burżuazyjne co pouciekali w głąb Rosji w 1914 roku zaczęli wśród uchodźców polskich organizować polskie dywizje — niby dla wypędzenia Niemców z Polski. Dużo im obiecywali, rodzinom tych, którzy wstąpią do tego wojska, obiecywali ogromne zapomogi i ludzie na to szli, bo wiadomo, że w czasie wojny było ciężko materialnie. Po zorganizowaniu tego wojska, dwie dywizje miały jechać przez Daleki Wschód do Polski. Ale co się okazało — zamiast wypędzać Niemca z Polski, kiedy Kołczak następował na Samarę, polscy oficerowie dali mu całą dywizję z wojska, które było organizowane w Nowonikołajewsku. Ta dywizja polska szła w pierwszej linii, a za nią białogwardyjscy kozacy. Pod Samarą jednak Armia Czerwona rozbiła Kołczaka na łeb na szyję. Dzięki polskim rewolucjonistom udało się sparaliżować te polskie dywizje i wyrwać je z ręki naszej reakcji. Byli wśród tych oficerów polskich tacy, co mówili, że komunizm w Rosji musi być zlikwidowany, żeby nie przedostał się do Polski. A my mówiliśmy naszym rodakom: Rosyjska Rewolucja to jest polska rewolucja. Pamiętam, kiedy polskie rodziny wyjeżdżały do kraju, mówili nam towarzysze rosyjscy:

— Towarzysze, jak pojedziecie do swojej ojczyzny, nie zapominajcie, że my wam niesiemy wolność i niepodległość. Jak w 1905 roku na Grzybowie w Warszawie koło kościoła Wszystkich Świętych i na Placu Teatralnym lała się przez carskie wojska krew polskiego robotnika i inteligenta o wolność, to my, kurscy robotnicy, głosiliśmy — niech żyje niepodległa Polska!

Pracowałem w Samarze, potem w 1922 roku przyjechałem do Polski. Pracowałem w Łodzi w swoim fachu, byłem wybrany do zarządu Związku Piekarzy, prowadziłem koła partyjne. W 1925 roku przyjechałem do Warszawy. Praca rewolucyjna nie ustawała. W 1930 roku aresztowano mnie, rozchorowałem się w więzieniu, zwolniono mnie pod nadzór policyjny. Miałem wyrok na 2 lata, ale z apelacji zostałem zwolniony i w 1935 roku wyjechałem do Związku Radzieckiego.

Kiedy przyjechałem, posłano mnie do uzdrowiska na leczenie. Obserwowałem, jak buduje się państwo Związku Socjalistycznego. Jedna myśl była wtedy: a kiedy Polska stanie się socjalistyczną?

Jak się wojna zaczęła i Hitler napadł na Związek Radziecki, wierzyłem w zwycięstwo Związku Radzieckiego i w to, że po tej wojnie przyjdą i w Polsce przemiany. Byliśmy wtedy w Kazachstanie. Niema nikt wyobrażenia, co za radość ogarnęła naród, jak się wojna skończyła.

W. I. Lenin na II Zjeździe Rad ogłasza władzę radziecką

W 1945 roku przyjechałem do Moskwy i starałem się o jak najszybszy wyjazd do kochanej Polski. Spełniło się moje marzenie. Jakaż radość mnie opanowała, kiedy byłem na manifestacji pierwszomajowej w 1947 roku w Warszawie! Niech naród polski będzie dumny z tego, że jest Polska swobodna dzięki Związkowi Radzieckiemu, że wspólnie Armia Radziecka i Wojsko Polskie wyzwoliły nasz kraj. Przyjechałem, aby pracować dla dobra Polski. Niestety, choroba odebrała mi zdolność do pracy, ale jestem dumny z tego, że żyję w Polsce Ludowo-Demokratycznej.

Jako stary rewolucjonista, działacz robotniczy mogę powiedzieć: każdy Polak rodowity, każdy patriota powinien ze wszystkich sił szczerze pracować i budować Polskę Ludowo - Demokratyczną! Trzeba odkrywać wrogów Polski i nie poddawać się ich podszeptom. Mogę też powiedzieć, że to, że w Polsce Ludowej tak szybko idzie odbudowa, że pracujemy planowo i rozsądnie, unikamy różnych błędów, wszystko to zawdzięczamy wielkim doświadczeniom nagromadzonym przez Rewolucję Październikową i naród radziecki, który zbudował u siebie socjalistyczne, pierwsze robotniczo-chłopskie państwo w świecie.

Jan Malinowski

Jeden z piotrogrodzkich oddziałów Czerwonej Gwardii rusza do boju.

PRZEZ POGŁĘBIENIE PRZYJAŹNI DO UTRWALENIA POKOJU

(dalszy ciąg ze str. 5-ej)

Polska Wyzwolona wprowadziła u siebie ustrój demokracji ludowej, zrealizowała wielkie reformy społeczne i opierając się o braterską pomoc i doświadczenie ZSRR, przystąpiła do budowy zrębów socjalizmu. Rząd polski prowadzi pokojową, demokratyczną politykę zagraniczną, politykę przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi pokojowymi, demokratycznymi siłami świata.

Bez rewolucji socjalistycznej w Rosji, bez zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, bez potężnej rewolucjonizującej, postępowej, twórczej siły, którą stanowi Związek Radziecki, byłoby niemożliwe zwycięstwo demokracyj ludowych, byłoby niemożliwe społeczne i narodowe wyzwolenie wielu milionów pracujących od jarzma imperialistycznego ucisku i wyzysku. Żywym tego przykładem jest 450-milionowy zwycięski naród chiński, który niedawno powołał rząd Ludowych Chin, uznany już przez rządy Związku Radzieckiego i krajów demokracyj ludowych.

Istnienie wielkiego mocarstwa socjalistycznego, pogromcy faszyzmu, wciąż wzrastający autorytet, siła polityczna, gospodarcza i moralna tego mocarstwa, umożliwiło demokracjom ludowym dalszy marsz do socjalizmu.

W. Lenin jeszcze w r. 1920 pisał: „...wszystkie zasadnicze i liczne drugorzędne właściwości naszej rewolucji posiadają znaczenie międzynarodowe w sensie odziaływania naszej rewolucji na inne kraje".

„Przykład rosyjski jest wskazaniem dla wszystkich innych krajów na coś istotnego. na coś nieuniknionego w niedalekiej przyszłości".

Fakty potwierdzają powyższe słowa Wielkiego Lenina. Opierając się o braterską pomoc Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej w swoim marszu do socjalizmu, stanowią żywy przykład tego, jak masy pracujące tych krajów realizują historyczne zdobycze Rewolucji Październikowej.

Zwycięstwo ustroju demokratyczno-ludowego w krajach środkowej i południowo - wschodniej Europy wywołuje wściekłość imperialistycznych podżegaczy wojennych. Obóz imperialistyczny wszelkimi środkami pragnie przeszkodzić młodym republikom ludowym w ich marszu do socjalizmu, stosując w walce z nimi najbardziej haniebne metody. W swoich zbrodniczych planach obóz imperialistyczny szczególne nadzieje wiąże ze swoją agenturą, ze szpiegowską kliką Tito, która już dawno zdradziła socjalizm, a obecnie, zrzucając maskę, otwarcie wstąpiła na drogę faszyzmu, na drogę poddania Jugosławii niewoli obcego kapitału.

Na czele potężnego międzynarodowego obozu pokoju stoi Wielki Związek Radziecki, niezwyciężona ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów. Z najgłębszą wiarą i zaufaniem kierują swój wzrok wszyscy przodujący ludzie postępu ku Moskwie, do Związku Radzieckiego, do Wielkiego Stalina, którego imię stało się sztandarem walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Narody świata widzą w bratniej rodzinie republik Związku Radzieckiego budujący przykład i żywy symbol przyjaźni między narodami, widzą w Związku Radzieckim gwaranta praw małych narodów, przyjaciela i obrońcę narodów, uciskanych przez imperializm.

Narody świata widzą w Związku Radzieckim bastion pokoju, o który rozbiją się plany anglosaskich podżegaczy wojennych i ich agentur.

Wszystkim zwolennikom pokoju dodaje otuchy i zagrzewa ich do walki o pokój świadomość coraz to nowych wspaniałych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, świadomość, że Związek Radziecki dawno już posiadł tajemnicę bomby atomowej, że imperialistyczny szantaż bombą atomową rozpadł się w pył, że z każdym dniem rośnie i potężnieje siła Związku Radzieckiego.

Jeszcze w 1925 r. Józef Stalin oświadczył: „Podstawę polityki zagranicznej naszego rządu stanowi idea pokoju. Walka o pokój, walka przeciwko nowym wojnom, zdemaskowanie wszelkich czynów, zmierzających do przygotowania nowej wojny... oto nasze zadanie".

Związek Radziecki jest jedynym z kontrahentów układu poczdamskiego, który wypełnił postanowienia układu i z całą konsekwencją walczy o denazyfikację, rozbrojenie i demokratyzację całych Niemiec. Wyrazem tego jest m. in. nota rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych A.P., Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie utworzenia separatystycznego, nacjonalistycznego „rządu" dla Niemiec Zachodnich w Bonn, oraz powołanie do życia państwa Demokratycznych Niemiec. Związek Radziecki jest najbardziej aktywnym i zdecydowanym rzecznikiem pokoju, niepodległości narodów oraz ich pokojowego, demokratycznego rozwoju.

Liczne dzienniki i czasopisma radzieckie, jak również „Wolność", „Przyjaźń", „Wolne Narody" docierają wszędzie — do najdalej nawet położonych czytelni i „Kącików Przyjaźni" miejskich i wiejskich kół T. P. P-R.

Przy pomocy filmów i prasy, książek, foto-gazetek i licznych, najbardziej różnorodnych wystaw zapoznają się najszersze masy polskiego społeczeństwa ze zdobyczami Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

W 10-tą rocznicę najazdu hitlerowskiego dnia 2 września br. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut powiedział:

„Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego?

Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski — gospodarczy, społeczny, kulturalny — w ciągu ostatnich kilku lat?

Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki.

Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracyj ludowych".

III.

Przedłużeniem, organizacyjnym akordem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie Zjazd Krajowy delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mający się odbyć w dniach 12—13 listopada br. w Warszawie.

Zjazd Krajowy delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie manifestacją uczuć przyjaźni mas ludowych Polski dla narodów radzieckich, będzie przeglądem siły, zwartości ideologicznej i organizacyjnej Towarzystwa, jako zrzeszenia, skupiającego masy ludowe polskie pod hasłem zacieśnienia sojuszu i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz walki o trwały, demokratyczny pokój przeciwko imperialistycznym, antydemokratycznym, antypolskim podżegaczom do nowej wojny.

Referaty — ideologiczny i organizacyjny — wygłoszone na Zjeździe i przeprowadzona na ich podstawie dyskusja niewątpliwie pozwolą Zjazdowi podsumować osiągnięcia organizacyjne i ideologiczno-społeczne za okres pięcioletni działalności Towarzystwa, pozwolą krytycznie i samokrytycznie wykryć błędy i niedomagania w pracy, ujawnić ich źródła i przyczyny, wskazać sposoby ich przezwyciężenia.

Zadaniem Zjazdu wreszcie będzie określić perspektywy i dalsze linie rozwojowe działalności Towarzystwa, jego konkretne zadania ideologiczne i organizacyjne na najbliższy okres.

Droga rozwojowa Towarzystwa od chwili powstania w Lublinie poprzez lata 1945—1949 szła po linii szybkiego rozwoju liczby kół i członków. Od małej garstki członków w Lublinie (1944) w parę miesięcy po zarejestrowaniu statutu w końcu 1945 r. liczebność Towarzystwa wynosiła 10.000 członków, by rosnąć dalej: w końcu 1946 r. do 56.796 członków, w końcu 1947 r. do 475.427 członków, w końcu 1948 r. — 1.003.360 członków, dn. 1 lipca 1949 r. — 1.503.599 członków.

Stosunkowo pokaźna ilość członków Towarzystwa i poważne wyniki dotychczasowej pracy nie mogą jednak przesłonić nam braków i niedomagań, które wymagają przezwyciężenia.

Musimy wkroczyć całym frontem organizacyjnym i ideowym na wieś i w pełni zrealizować rzucone hasło: Nie ma gminy, nie ma gromady, nie ma świetlicy, gdzie by nie działało koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Musimy stworzyć warunki, w których rozwijać się będzie systematycznie praca organizacyjno-ideologiczna naszych kół terenowych i przy zakładach pracy.

Musimy jeszcze bardziej usprawnić i podnieść na wyższy poziom pracę Towarzystwa w zakresie ułatwiania wymiany kulturalnej między społeczeństwem polskim i radzieckim (z dziedziny nauki, literatury, sztuki, wydawnictw, kontaktów, zbliżenia i zbratania między robotnikami, chłopami, inteligencją, młodzieżą polską i radziecką).

Musimy usprawnić, ułatwić i przyśpieszyć czerpanie przez naszych ludzi pracy — uczonych, przodowników pracy, ludzi różnych zawodów — nauki z wspaniałych wzorów, osiągnięć i doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Musimy wzmóc efektowność pracy Towarzystwa, podnieść poziom jej użyteczności społecznej, narodowej i państwowej.

W przemyślanej, planowej, pogłębionej działalności propagandowej musimy jeszcze skuteczniej przeciwdziałać reakcyjnej, wrogiej Polsce Ludowej, oszczerczej, kłamliwej plotce, sianej przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne i prasowe imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentur.

Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stoi wielkie zadanie dalszej planowej, wytężonej pracy nad utrwaleniem podstaw przyjaźni polsko-radzieckiej, nad umocnieniem pokoju, a co za tym idzie — stworzeniem najpomyślniejszych warunków budowy wspaniałego gmachu Polski szczęścia i dobrobytu mas pracujących, Polski Socjalistycznej.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Film

O WŁODZIMIERZU LENINIE

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ramach festiwalu filmów radzieckich na naszych ekranach zobaczymy monumentalny film biograficzny o twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, Włodzimierzu Leninie.

Realizację filmu o Włodzimierzu Leninie powierzono reżyserowi Michałowi Rommowi. Wybór był jak najbardziej trafny, ponieważ M. Romm opracował już swego czasu dwa świetne filmy z życia Włodzimierza Lenina: — „Lenin w Październiku" i „Lenin w 1918 roku". Michał Romm posiada więc dostatecznie rozległe doświadczenie, niezbędne do opracowania filmu o tak ważkiej treści historycznej i ideowej, jak filmowa biografia Wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej. Współpracował z M. Rommem przy stworzeniu tego filmu reż. W. Bielajew. M. Romm otrzymał za film „Włodzimierz Lenin" w br. nagrodę im. J. Stalina. Jest to film dokumentalny, pełnometrażowy. Jak gdyby w syntetycznym skrócie, w oparciu o dokumenty i fakty historyczne, ukazuje oczom widza życie i dzieło Włodzimierza Lenina. Autorzy filmu tak — zgodnie z biegiem dziejowych wydarzeń i ideową prawdą wielkiego życia — rozplanowali materiał, że widz zapomina już po pierwszych epizodach, iż ogląda film dokumentalny. Treść bohaterskiego życia całkowicie pochłania naszą uwagę i wyobraźnię. Oto wzrusza nas obraz cichego miasteczka Symbirska, miejsca urodzenia Lenina, syna postępowego nauczyciela. Ukazuje się przed naszymi oczyma dom, w którym urodził się przyszły założyciel partii bolszewickiej; pokoik, w którym wychowywał się wraz ze swoim starszym bratem Aleksandrem.

Scena filmu „Lenin w Październiku". W roli Lenina występował wówczas, zmarły 10 lat temu artysta ludowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej — B. Szczukin.

Z tego małego miasteczka, z tego małego pokoiku prowadziła droga w szeroki świat walki i idei.

Po tej drodze prowadzą nas autorzy filmu, nie omijając żadnego z wydarzeń istotnych dla dziejów wielkiego człowieka, który kształtował historię. Dzięki temu film M. Romma i W. Bielajewa jest szkołą polityczną dla widza i dlatego nie wolno nikomu ominąć okazji zobaczenia go, przeanalizowania i przemyślenia.

Dla wszystkich, którzy studiują „Historię WKP(b)" film ten będzie stanowił znakomitą pomoc naukową, ożywiając w ich wyobraźni jej treść obrazami ekranu, poglądowo uprzystępniając niejedną jej stronicę.

Film ukazuje bowiem, jakie ciężkie były początki walki Lenina o przyszłość proletariatu. Ile pracy, gigantycznych wprost wysiłków i poświęcenia włożył Lenin i jego towarzysze w stworzenie partii, która prowadziła i prowadzi klasę robotniczą do zwycięstwa.

Widzimy następnie Lenina jako budowniczego państwa socjalistycznego i Czerwonej Armii, tej potęgi, która utrwaliła rewolucję, a w ćwierć wieku po niej uratowała cywilizację europejską i narody, między innymi i nasz naród polski, przed zagładą biologiczną.

Film z rozmachem rozwija w ostatnich epizodach obrazy wielkości i potęgi państwa radzieckiego, które prowadzi drogą chwały najwierniejszy współpracownik Włodzimierza Lenina — wielki Józef Stalin.

L. Rubach

CZY PAMIĘTASZ?

6.XI.1893 — Zmarł wielki rosyjski kompozytor P. I. Czajkowski (ur. w 1840 r.).

6.XI.1943 — Armia Radziecka wyzwala Kijów.

7.XI. — 32 rocznica wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

8.XI.1905 — Powstanie marynarzy w Kronsztacie.

9.XI.1794 — 155 lat temu zmarł wybitny ukraiński filozof i poeta G. S. Skoworoda (ur. w 1722 r.).

9.XI.1818 — Urodził się słynny pisarz I. S. Turgieniew (zm. w 1883 r.).

9.XI.1920 — Armia Radziecka zdobywa Perekop.

11.XI.1821 — Urodził się słynny pisarz F. M. Dostojewski (zm. w 1881 r.).

11.XI.1939 — 10 lat temu zmarł wybitny uczony — gleboznawca i agrobiolog, W. R. Williams (ur. w 1863 roku).

11.XI.1946 — Zmarł N. N. Burdenko, wybitny uczony — chirurg, działacz społeczny, Bohater Pracy Socjalistycznej.

12.XI.1834 — 115 lat temu urodził się znany kompozytor, A. P. Borodin (zm. w 1887 r.).

HYMN ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Niezłomny jest związek republik swobodnych,
Ruś wielka na setki złączyła je lat.
Niech żyje potężny jednością narodów,
Z ich woli zrodzony nasz kraj. Związek Rad!

Chwała ci, Ojczyzno, tyś ziemia swobody,
Ludów przyjaźni ostoja i straż!
Sztandar radziecki, sztandar ludowy,
Drogą zwycięstwa niech kraj wiedzie nasz!

Skroś burze świeciło nam słońce swobody,
Nas wiódł wielki Lenin, wskazywał nam cel,
Wychował nas Stalin w wierności ludowi,
Do wielkich zapalił nas trudów i dzieł.

Chwała ci, Ojczyzno, tyś ziemia swobody,
Szczęścia narodów ostoja i straż!
Sztandar radziecki, sztandar ludowy,
Drogą zwycięstwa niech kraj wiedzie nasz!

Okrzepła nam armia w bitewnym mozole.
Najeźdźców zmieciemy, zetrzemy ich ślad!
My w bitwach stanowim o losach pokoleń.
My sławą okryjem ojczysty kraj Rad!

Chwała ci, Ojczyzno, tyś ziemia swobody,
Sławy narodów ostoja i straż!
Sztandar radziecki, sztandar ludowy,
Drogą zwycięstwa niech kraj wiedzie nasz!

HYMN ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Tekst: S. Michałkowa i El-Registana
muz. A. Aleksandrowa

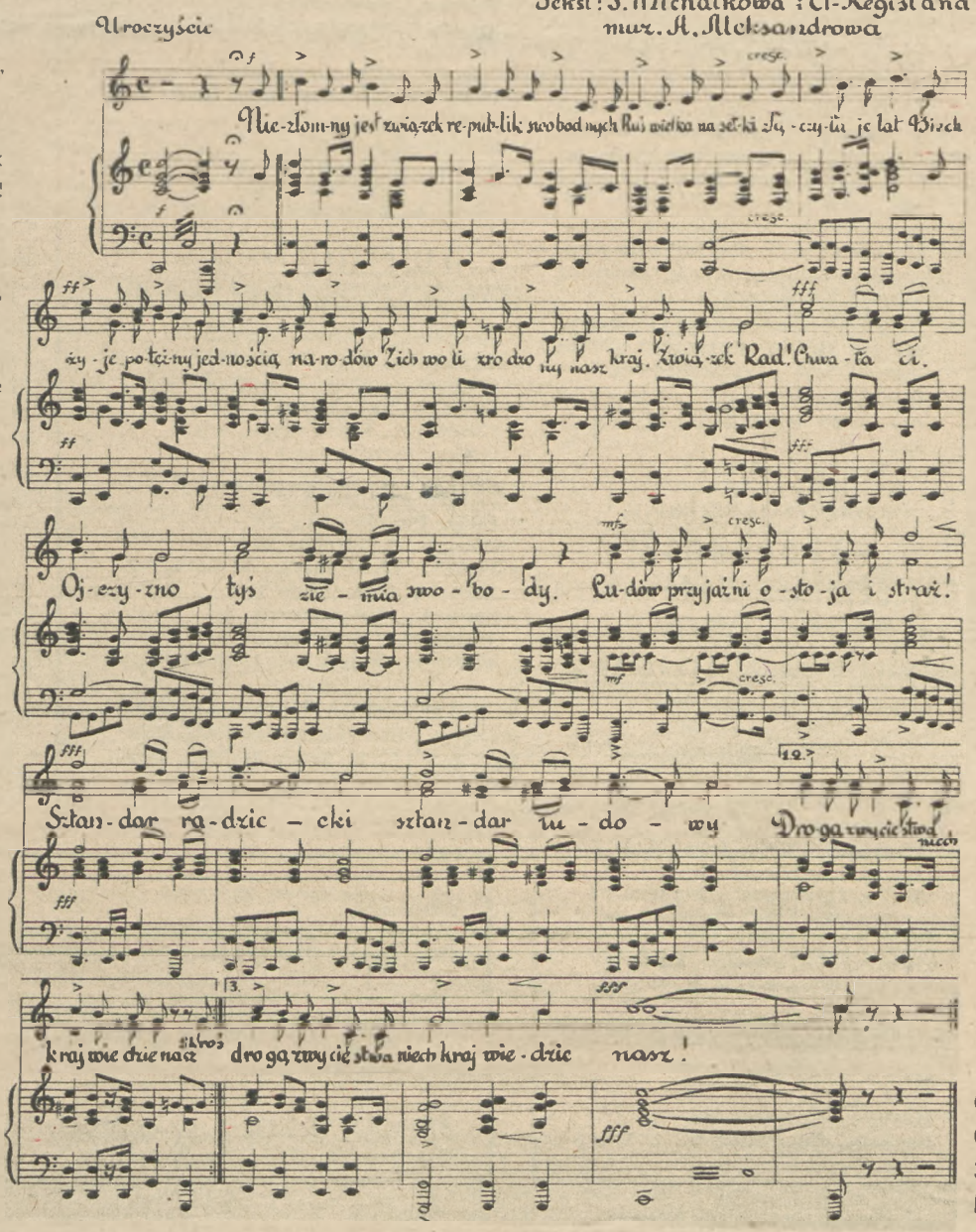

Гимн Советского Союза

Союз нерушимый республик свободных
Сплотила навеки Великая Русь.
Да здравствует созданный волей народов,
Единый, могучий Советский Союз!

Славься, отечество наше свободное,
Дружбы народов надежный оплот!
Знамя советское, знамя народное
Пусть от победы к победе ведет!

Сквозь грозы сияло нам солнце свободы,
И Ленин великий нам путь озарил.
Нас вырастил Сталин — на верность народу,
На труд и на подвиги нас вдохновил,

Славься, Отечество наше свободное,
Счастья народов надежный оплот!
Знамя советское, знамя народное
Пусть от победы к победе ведет!

Мы армию нашу растили в сраженьях,
Захватчиков подлых с дороги сметем
Мы в битвах решаем судьбу поколений,
Мы к славе Отчизну свою поведем,

Славься, Отечество наше свободное,
Славы народов надежный оплот!
Знамя советское, знамя народное
Пусть от победы к победе ведет!

CZYTELNICY piszą

STASZEK GĄSIENICA TĘSKNI ZA KURSKIEM

TAK bywa często, że człowiek pokocha inny kraj i ludzi w nim zamieszkałych od pierwszego wejrzenia, a gdy z nimi przebędzie jakiś okres, to po rozstaniu się z nimi tęskni. Na to składa się zawsze wiele przyczyn, ale zasadniczą przyczyną, to przeżycia jakie go łączą i jakie wrażenia w nim pozostawiają. Jeśli dobre — to będzie tęsknił — jeśli złe, to chce jak najprędzej zapomnieć i nawet myślą nie wracać.

Aby zrozumieć ten dziwny wstęp trzeba się cofnąć do 1945 roku, gdy Armia Radziecka parła niepowstrzymanie na zachód, pędząc Niemców i uwalniając ziemię polską. W tym okresie były dnie, że wsie zasypiały jeszcze w nazistowskich szponach, a wstawały pod opieką radzieckiego żołnierza.

Podobnie było ze Staszkiem Gąsienicą honielnikiem (pomocnik juhasa-pasterza owiec) co go Niemcy wywiozły do Szczucina i tam pracował w niemieckim majątku. W dniu uwolnienia Szczucina 12-letni Staszek zwiał od Niemców. Nie zważał na groźne: — Halt! — a potem jeszcze groźniejsze: — Schiessen! — Wiał w pole.

Przeskoczył bruzdę i gnał wprost na zagajnik odległy o paręset metrów od zabudowań. Kątem oka dostrzegł tylko, że Niemiec goni go i tak jak on przesadził bruzdę.

— Ej, gnołem as furcało — zwierza się dziś Staszek.

Zadudniły za nim kule, i tuż przy nogach odpryski rozmokłej ziemi świadczyły, że Niemiec do niego strzelał.

Staszek już się nie oglądał, jak strzała mknął do lasku. Tuż przy nim rozległ się głos:

— Kto idiot?

Z początku zląkł się Staszek — ale w parę chwil potem sprowadzony przed oblicze pułkownika Wołodi — dowódcy pułku czołgów, na którego czujki natknął się Staszek — rezolutnie opowiedział swoje dzieje.

— Tak nic — obiecał mu pułkownik — znajdziem Niemca i ubjom (zabijemy).

I to było zetknięcie się Staszkowe z Armią Radziecką. Niemca — zarządcy nie znaleziono — zwiał, ale wzamian Staszek Gąsienica z Krzeptówek spod Zakopanego znalazł opiekunów i przyjaciół.

Szedł Staszek z batalionami pułkownika Wołodi przez ziemie Polski aż po Lipsk, Drezno. Szedł dzieląc z nimi trudy i znój żołnierza. Nie chciało mu się od nich odejść. Dali mu opiekę, mundur, płaszcz, które mu pułkowy krawiec dopasował. Dali mu rewolwer i stał się żołnierzem bratniej Armii niosącej jego ojczyźnie wolność.

Staszek przykładał się do życia wojskowego, do żołnierki, która mu przypadła do gustu, toteż na jego nieustanne prośby, pułkownik Wołodia zezwolił mu na trzykrotne zwiady. I „seł" se honielnik spod Krywania a Krzesanicy pospołu z radzieckim żołnierzem na pozycje i czujki nazistowskie.

I tak się kuła miłość między Staszkiem a radzieckim żołnierzem.

Wojna się skończyła — pułk Staszkowy dostał rozkaz odjazdu do Leningradu.

Staszek Gąsienica z wizytą u swej ciotki w Dolinie Miętusiej.

Pułkownik Wołodia nie chciał puścić samopas Staszka do Polski, a i Staszek nie chciał opuścić pułku, tak też zabrał się z nimi do Leningradu. Nie popasał tam długo pułk, bo znów rozkazem przeniesiony został do Kurska.. Przecież jeszcze wojna się nie skończyła, faszyzm japoński szczerzył zęby na wschodzie, ale i ten pokonany legł i na stałe zostały bataliony pułkownika Wołodi w Kursku.

Zaczęło się życie spokojne — powoli wracali żołnierze do domów i wtedy pułkownik Wołodia zapisał Staszka Gąsienicę spod Zakopanego do kurskiej szkoły powszechnej. Staszkowi system nauczania w szkole radzieckiej przypadł do gustu. Uczył się chętnie, w niedługim czasie umiał już pisać i czytać po rosyjsku. W tym okresie pułkownik Wołodia skontaktował się z konsulatem polskim w Moskwie i poprosił o odnalezienie rodziców Staszka Gąsienicy. Minęły dwa lata zanim ustalono miejsce pobytu matki, bo ojciec Staszkowi umarł a i matka zmieniła nazwisko. Wreszcie znaleziono ją.

Któregoś dnia na wiosnę 1948 roku pułkownik Wołodia dostał wiadomość, że na Staszka czekają w Polsce. Jakie ich było rozstanie, nie trzeba wspominać, bo i dziś jeszcze głos się Staszkowi załamuje jak o tym mówi.

Staszek ukończył w Kursku trzy oddziały — po powrocie zapisano go do szkoły podstawowej w Zakopanem, ale mu nauka nie idzie — wciąż myli język polski z rosyjskim. I znów honielnik jest na swoich halach i coraz odwiedza ciotkę swoją w Dolinie Miętusiej, Bronkę Polankównę, znaną narciarkę. Czasem jej pomaga, trochę pracuje w domu, czasem zapatrzony w Tatry marzy o swoich towarzyszach boju i przyjaciołach żyjących w odległym Kursku. Niekiedy, gdy go tęsknota przyprze, idzie do czytelni w Zakopanem i prosi o gazetę rosyjską i krótko swoją prośbę motywuje:

— Ej, bo mi się tak uwidziała ta ziemio radziecko!

Mirosław Iringh

WARUNKI PRENUMERATY

1. Prenumeratę na pisma codzienne i czasopisma można zamówić bezpośrednio u naszych przedstawicieli, względnie korespondencyjnie. Przy zamawianiu prenumeraty korespondencyjnie, należy zwrócić się do Spółdzielni „Współpraca" w Warszawie, Ratuszowa 21, względnie do jednej z naszych księgarń o przesłanie katalogu, cennika, deklaracji zamówieniowej i przekazu pocztowego.
2. Zamówione wydawnictwa będą wysyłane po otrzymaniu należności za prenumeratę na okres zadeklarowany.
3. Należność za prenumeratę płatna jest przy zamówieniu.
4. Prenumeratę za wydawnictwa fachowe, gospodarcze i specjalne opłacać należy za okres całoroczny.
5. Wypowiedzenie prenumeraty może nastąpić przynajmniej na dni 15 przed wygaśnięciem zadeklarowanego w pierwszym zamówieniu terminu. Niezgłoszenie wypowiedzenia w podanym terminie obowiązuje abonenta do uiszczenia należności za następny okres 3 miesięczny.
6. Cofnięcie zamówienia i domaganie się zwrotu wpłaconej prenumeraty jest niedopuszczalne.
7. Wszelkie reklamacje prosimy kierować do Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca" w Warszawie, ul. Ratuszowa 21.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

„WSPÓŁPRACA"
Spółdzielnia Wydawnicza
WARSZAWA, UL. RATUSZOWA 21

KSIĘGARNIE SPÓŁDZIELNI „WSPÓŁPRACA"

Warszawa, Królewska 2
„ Targowa 63
„ Marszałkowska 47
Katowice, Warszawska 21
Poznań, Czerwonej Armii 3
Wrocław, Rynek 6
Bydgoszcz, Aleja 1-go Maja 30
Gdynia, Świętojańska 3
Lublin, Krakowskie Przedm. 38
Wałbrzych, Plac Wolności 3a
Łódź, Piotrkowska 133
Gliwice, Zwycięzców 31a
Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 1

WOJEWÓDZKIE ODDZIAŁY KOLPORTAŻU

Katowice, Mariacka 19
Łódź, Piotrkowska 272b
Kraków, Batorego 14
Rzeszów, 3-go Maja 2
Poznań, Słowackiego 57
Szczecin, Sienkiewicza 1
Warszawa, Stalina 12
Gdańsk, Rokossowskiego 22
Białystok, Warszawska 57a
Bydgoszcz, 1-go Maja 46
Lublin, Szopena 3
Kielce, Sienkiewicza 34
Olsztyn, Kopernika 39
Wrocław, Piaskowa 41

WOJEWÓDZKIE ODDZIAŁY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Białystok, Warszawska 57
Bydgoszcz, 1-go Maja 46
Gdańsk, Rokossowskiego 22
Gdynia, Świętojańska 118
Katowice, Korfantego 14
Kielce, Sienkiewicza 30
Kraków, Batorego 14
Lublin, Szopena 3
Łódź, Piotrkowska 272
Olsztyn, Kopernika 39
Poznań, Słowackiego 57
Rzeszów, 3-go Maja 2
Szczecin, Sienkiewicza 1
Warszawa, Targowa 63
Wrocław, Rynek 6

Od 1-go października prenumeratę przyjmują również wszystkie Oddziały Powiatowe, Miejskie i Koła T.P.P.R., Urzędy Pocztowe, listonosze oraz nasi rejonowi przedstawiciele.

Redaguje Komitet przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prenumerata: rocznie — zł 650, półrocznie — zł 340, kwartalnie — zł 170. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO Warszawa, nr I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za... egz. tygodnika „Przyjaźń" od dnia..." lub zgłaszać bezpośrednio do Centralnego Wydziału Kolportażu Sp. Wyd. „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa-Praga, Ratuszowa 21 lub za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ogłoszenia: obowiązuje cennik nr 7.

Adres redakcji tygodnika „Przyjaźń" Warszawa, ul. Kredytowa 5, tel. 8-53-89.

Adres Administracji: Warszawa, Kredytowa 5.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 8—16, w soboty w godz. od 8—14.

Druk: Zakłady Wklęsłodrukowe R.S.W. „PRASA" Warszawa, Marjensztat 8 B-90747

Jedynie na gruncie wyzwolenia społecznego budować można rzeczywiście powszechną i masową kulturę fizyczną.

Start i Meta

WYCHOWANIE FIZYCZNE W KRAJU SOCJALIZMU

Wielka Październikowa Rewolucja stworzyła warunki dla realizacji socjalistycznego wychowania fizycznego. Powstała w okresie wojny domowej organizacja Powszechnego Przysposobienia Wojskowego, zajmowała się ustaleniem zasad i dała początek jednolitej organizacji wychowania fizycznego. Dziś, kiedy od dawna nie istnieje ta organizacja, pracę na odcinku sportu prowadzi Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów ZSRR. Fakt, że działo się to bezpośrednio po rewolucji, w warunkach ostrej walki z interwentami, świadczy dobitnie o tym, jak wielką wagę siły rewolucji i jej Wodzowie przykładali do spraw kultury fizycznej. Dzięki trosce kierownictwa Partii Bolszewików wytyczona została słuszna linia radzieckiej kultury fizycznej.

Nic nie potrafi rozluźnić więzów łączących radziecką kulturę fizyczną ze wszystkimi przejawami radzieckiego życia. W tym leży jej siła.

Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji, Nowak i Czudina, Dumbadze i wielu innych, biją rekordy Związku Radzieckiego i świata. Setki tysięcy sportowców bierze udział w masowych imprezach. W ten sposób sport radziecki wyraża zrozumienie tej wielkiej prawdy, że jedynie na gruncie wyzwolenia społecznego, budować można wolną od komercjalizmu i kastowości powszechną i masową kulturę fizyczną, że rekordy świata, rekordy wyczynowe i rekordy masowości, rekordy wysokiego poziomu teoretycznej myśli są możliwe tylko w państwie socjalistycznym.

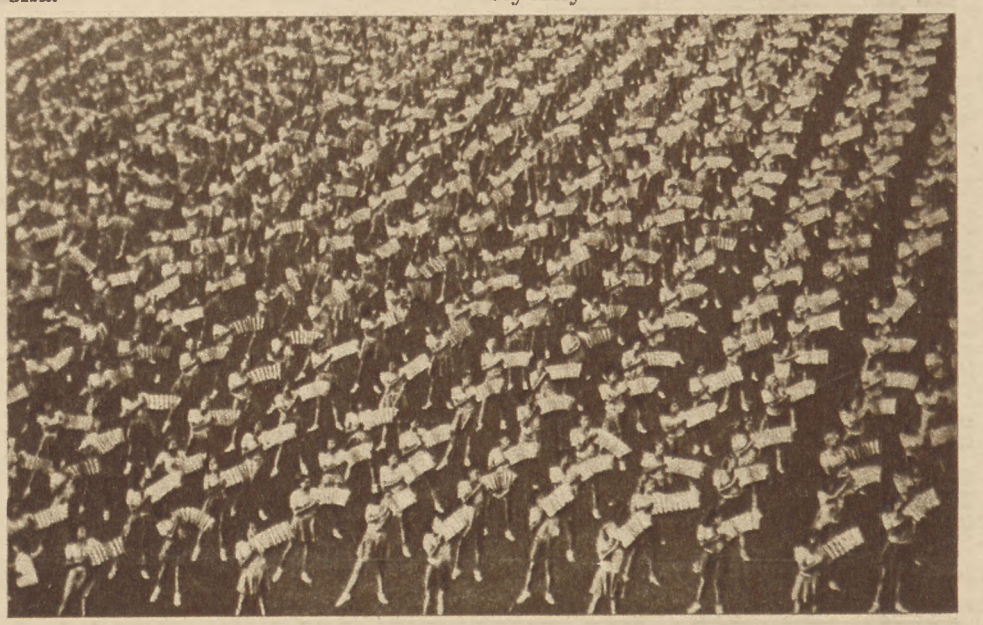

Zdrowa, silna, dzielna młodzież, która swym bohaterstwem w walce i w pracy zdobyła nieśmiertelną sławę i wdzięczność narodów radzieckich — oto w niemałej mierze wynik masowego szkolenia fizycznego w ZSRR.

PIŁKARZE ŚLĄSCY W SZEREGACH TPPR

Ostatnie miesiące przyniosły szereg wydarzeń o przełomowym znaczeniu dla sportu polskiego. Uchwała KC PZPR o zadaniach kultury fizycznej w Polsce spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony partyjnego, jak również bezpartyjnego aktywu sportowego. A w szczególności przedmiotem narad jest zrealizowanie zadań uchwały KC, odnośnie wzmocnienia i pogłębienia ideowego wychowania sportowego.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w wielu klubach i zrzeszeniach wygłasza się referaty na temat osiągnięć sportu radzieckiego i wielkiej roli, którą sport radziecki spełnia w zakresie wychowania nowego pokolenia. Podkreśla się w nich, że sportowcy radzieccy są dla nas wzorem, który nasza młodzież powinna naśladować.

Na zebraniu Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na którym omawiano pogłębienie przyjaźni polskich i radzieckich sportowców, zarząd śląskiego OZPN postanowił zapoznać wszystkich swoich członków ze strukturą radzieckiego sportu, osiągnięciami i wyczynami jego przedstawicieli. W związku z tym uchwalono następującą rezolucję:

„Walka o pokój zmobilizowała miliony ludzi dobrej woli na całym świecie, którzy swoją pracą budują trwały fundament pod dzieło pokoju.

Miliony ludzi na całym świecie biorą przykład ze Związku Radzieckiego, z państwa zwycięskiego socjalizmu, będącego trwałą ostoją pokoju, będącego symbolem walki o pokój.

Przyjaźń Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim powstała na polach walki ze wspólnym wrogiem, powstała we wspólnie przelanej krwi, która tę przyjaźń na wieki scementowała.

My, Polacy zdajemy sobie doskonale sprawę, że dzięki Związkowi Radzieckiemu po raz wtóry odzyskaliśmy niepodległość, że dzięki Związkowi Radzieckiemu możemy dziś iść zwycięsko do socjalizmu.

Przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim jest konsekwencją świadomości, że dzięki Związkowi Radzieckiemu — awangardzie postępu kroczymy drogą wielkich zwycięstw społecznych.

Ogromne przeobrażenia struktury Państwa Polskiego objęły i sport. Tchnęły one nowe życie w stare, skostniałe, kapitalistyczne ramy, tworząc kulturze fizycznej i sportowej, wspaniałe perspektywy rozwoju.

Sportowcy śląscy reprezentujący okręg przemysłowy, pracą swą przyśpieszającą odbudowę kraju, już wielokrotnie dali dowód swej społecznej i politycznej dojrzałości.

W podkreśleniu doniosłości stałego pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, przedstawiciele piłkarstwa śląskiego uchwalają, że wszyscy piłkarze województwa śląskiego w dniu dzisiejszym zgłosili swój akces do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Jednocześnie piłkarski Śląsk wzywa wszystkie związki sportowe z terenu województwa śląskiego oraz resztę okręgów PZPN do gremialnego wstępowania w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przystępując do TPPR chcemy zamanifestować swą jedność ze sportowcami narodów radzieckich, podkreślając, że przyjaźń sportowców stanowi ważne ogniwo, łączące jeszcze bardziej Polskę ze Związkiem Radzieckim".

Pomyśl a zgadniesz

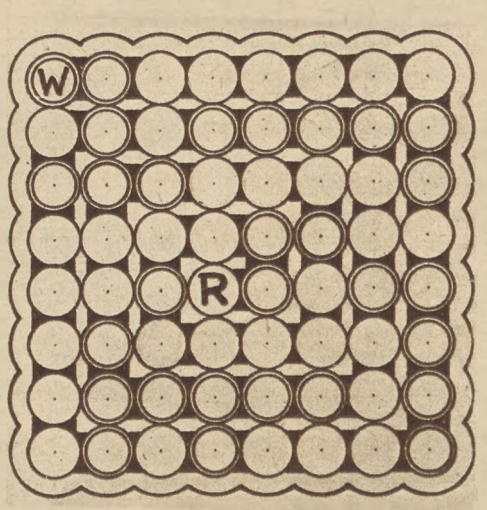

CIĄGÓWKA

Rozpoczynając od kółka z literą W wpisać jednym ciągiem szereg wyrazów o poniższych znaczeniach w ten sposób, że ostatnia litera jednego wyrazu jest zarazem początkową literą następnego wyrazu. Litery, które znajdą się w podwójnych kółkach, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: (w nawiasach podana jest ilość liter w danym wyrazie) Miasto na linii Moskwa — Smoleńsk (6) — Rodzaj zrzeszenia rzemieślniczego (5) — Strach, obawa (3) — Kraj między Morzem Białym a jeziorem Ładoga (7) — Samolot o niewielkich rozmiarach (9) — Głos żeński (3) — Państwo nad Morzem Czarnym (6) — Byk czczony w starożytnym Egipcie (4) — Inaczej „pojedynczy, solo" (3) — Rodzaj działa o szerokiej lufie (9) — Słynny radziecki klub sportowy (5) — Ruchoma część motoru (4) — Dopływ Wołgi (4) — Okręt, z którego padły pierwsze pociski w Wielkiej Rewolucji Październikowej (6) — Członek ludu uralo-ałtajskiego, który w VI wieku opanował Europę środkową (4).

Rozwiązania wraz z załączonym kuponem rozrywkowym nadsyłać należy w terminie 10-cio dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „rozrywki umysłowe". Za dobre rozwiązanie przyznanych zostanie

5 nagród książkowych.

KUPON ROZRYWKOWY

„PRZYJAŹŃ" NR 44

W. I. Lenin powrócił z wygnania, z zagranicy do Piotrogrodu 3 (16) kwietnia w nocy. Na dworcu Finlandzkim i na placu przed dworcem zebrały się tysiące robotników, żołnierzy i marynarzy, aby powitać Lenina. Nieopisany entuzjazm ogarnął wszystkich. Lenin został porwany na ręce i zaniesiony do sali dworca. Następnie wyszedł przed gmach i z samochodu pancernego wygłosił swą słynną mowę, w której wzywał masy do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej. „Niech żyje rewolucja socjalistyczna!" — tak zakończył Lenin swoją pierwszą mowę po wielu latach wygnania.